

Drugi manifest komunistyczny

Aleksiej Razłacki



**INSTYTUT KAROLA MARKSA
CENTRUM MARKSISTOWSKIEJ ANALIZY POLITYCZNEJ**

2022

Spis treści

Wstęp od redakcji	2
Drugi manifest komunistyczny	4
Przedmowa	4
Burżuazja i proletariats	7
Proletariat – szef	27
Dyktatura proletariatu i demokracja proletariacka	43
Klasy i walka o socjalizm	68

Wstęp od redakcji

Przedstawiamy tłumaczenie książki Aleksieja Razłackiego, przedstawiciela rosyjskiej opozycji komunistycznej działającej w ZSRR w latach 70. i 80. Decyzja o przekładzie zapadła w związku z potrzebą przedstawienia *innego, nieoficjalnego* marksizmu-leninizmu, który rozwijał się w krajach bloku wschodniego; pokazania, że partia nie miała monopolu na marksizm, a proces jej stopniowej degeneracji nie było procesem degeneracji marksizmu, ale wyparcia go przez rewizjonizm. Książka Razłackiego udowadnia, że krytyka ustroju radzieckiego, jak i ustroju innych krajów bloku wschodniego mogła odbywać się na gruncie marksizmu. Bez pretensji do antykomunizmu i antysocjalizmu jako «koniecznego» przewyciężenia wad ustroju, szczególnie jego wypaczeń biurokratycznych. Wręcz przeciwnie, Razłacki wskazuje, że przekonanie o restauracji kapitalizmu jako rozwiązaniu problemów szło z samej góry. Grupa w społeczeństwie radzieckim, która rwała się na stanowisko nowej burżuazji była gotowa każdy kryzys (który sama prowokowała) obrócić w «naukowy» dowód na to że należy dać jej jeszcze większą przestrzeń do działania.

W odpowiedzi na to Razłacki wskazuje, że odpowiedź powinna iść w całkowicie przeciwną stronę. Nie większych uprawnień nomenklatury pod pretekstem «uznania» dla specjalistów, ale w stronę rozszerzenia uprawnień kontrolnych i decyzyjnych proletariatu, w stronę rozszerzenia demokracji. Wydaje się to banałem, czymś wprost wyjętym z krytyków anarchistycznych, ale taka ocena byłaby błędna. W Manifeście nie mamy negacji partii, wręcz przeciwnie, nadaje jej się istotną funkcję w organizowaniu mas. W związku z tym, wiele osób dopatruje się u Razłackiego zainteresowania teorią rewolucji kulturalnej i uznaje go za przedstawiciela rosyjskiego «maoizmu».

Dla wielu czytelników sam charakter pracy może być zaskakujący. Jednak kto zapoznany jest z metodą marksistowską – analizą klasową – doskonale rozumie że formalna nazwa, kto co o sobie mówi, pełni znikomą rolę, a najważniejsze jest pytanie: w interesie jakiej klasy działa? W związku z tym marksiści kilkadziesiąt lat temu jak i dzisiaj nie przepisują dużej roli «republice socjalistycznej», czy «partii komunistycznej». W miejsce tego skupiają się na relacjach klas. Z tego założenia też mamy Drugi Manifest komunistyczny, który jest krytyką partii komunistycznej. Nie jest to jednak odrzucenie, prosta negacja, lecz wyraz troski o zwycięstwo proletariatu. Robotnicze Centrum z Kujbyszewa uformowało się w latach 70., najpierw jako grupa dyskusyjna wśród robotników z lokalnych fabryk. Po okresie propagandy i agitacji przy pomocy ulotek i artykułów analizujących bieżącą sytuację, grupa uczestniczyła w kilku akcjach strajkowych. Drugi Manifest został napisany w 1979 jako podsumowanie rozwoju teoretycznego.

W 1981 Centrum zostało rozbite przez KGB, być może z obaw przed powtórzeniem się sytuacji która miała miejsce wtedy w Polsce. Tego że niewielka grupa rosyjskich «maoistów» mogłaby wniknąć w szerszy ruch pracowników i stać się prowodyrem rozruchów. Razłacki i jego bliscy współpracownicy zostali skazani na kilka lat więzienia plus wygnanie. Całych wyroków nie odsiedzieli w związku z decyzją Gorbaczowa o amnestii. Razłacki zmarł w 1989.

Drugi manifest komunistyczny

Przedmowa

Widmo komunizmu znów nawiedza Europę i nie tylko! Pozostaje jednak widmem. Ponad sto lat historii napędzało je w różnych krajach i kontynentach, ale nie zmusiło go do materializacji.

Ludzkość dojrzała, przestała wierzyć w czarownice i duszki, diabły i duchy. Jeśli dawno temu widmo wywoływało strach i drżenie w burżuazji, teraz straszy się komunizmem zwykłych ludzi. Co więcej, widma mnożą się. Teraz, z pomocą niezliczonych filozoficznych krawców, nawet najbardziej szanowny burżua może ubrać się w półprzezroczyste białe szaty i zacząć spędzać czas z jednym z wielu takich fantomów¹. I nikt już nie może powiedzieć, który z nich ma rację.

Dla proletariatu końca XIX i początku XX wieku słowo «komunizm» brzmiało jak «nadzieja». Rok 1917 wybrzmiał jak dzwon, który można było usłyszeć na całym świecie. W wielu krajach płonęły ogniska walki proletariackiej, grożąc wybuchem światowej rewolucji.

Co się zmieniło od tego czasu?

A proletariacie? Gdzie przejął władzę własnymi rękami, gdzie ustanowił swoją władzę, gdzie jest szczęśliwy? A jeśli tak, to dlaczego to szczęście

¹Metafora ta ma na celu zwrócenie uwagi nie tylko na wielość modeli «komunizmu»: ZSRR, ChRL, Albanii, NRD, Polski itd., ale także na takie otwarcie burżuazyjne «socjalizmy», jak «model skandynawski», Szwajcaria itp., które były przedstawiane jako alternatywne formy prawdziwego socjalizmu. Pewne zamieszanie może wynikać z faktu, że na Zachodzie prototypowy kapitalista jest grubą postacią w czarnym płaszczu i cylindrze; w Rosji latem dawna burżuazja lubiała krążyć w białych koszulkach, tak jak bohaterowie sztuk Czechowa. Oczywiście, «filozoficzni krawcy» to liczni, drugorzędni, idealistyczni filozofowie, których zapasy w handlu malują ponurą rzeczywistość, aby pasowała do ich burżuazyjnych panów.

nie jest zbyt atrakcyjne dla reszty?

W ZSRR, kraju założonym pod okiem całego ruchu robotniczego, dyktatura proletariatu została zniesiona. Czy oznacza to uznanie przez proletariata własnego bankructwa, wycofanie się z ziemi, którą podbił, gotowość do poddania się? Przed kim ma złożyć hołd?

Dlaczego ekonomiści świata zachodniego wciąż na nowo wracają do teorii konwergencji; rosnącego podobieństwa, wewnętrznego zbliżania się krajów socjalistycznych i kapitalistycznych?

Dlaczego kraje socjalistyczne nie spieszą się z poparciem tych teoretycznych konstrukcji? Jaka jest istota żelaznej kurtyny, która nadal dzieli te światy?

W połowie XX wieku, wbrew wszelkim przewidywaniom, to najbardziej zacofane, słabo rozwinięte kraje były najbardziej rewolucyjne. Dlaczego?

Ponieważ proletariata zaawansowanych krajów kapitalistycznych był skłonny do wiary w harmonię klasową, więc prawie «dobrowolnie» wziął na siebie cały ciężar kryzysów gospodarczych drugiej połowy XX wieku; czy to światowego kryzysu finansowego, czy kryzysu naftowego.

Partie komunistyczne takich krajów jak Francja, Włochy itd., aby zachować swoją liczebność, były zmuszone odrzucić wiele celów. Co oznaczają dla nich «nowe modele» socjalizmu?

Czego poszukują Chiny, kierujące się zygzakowatym kursem między socjalistycznym, a najbardziej reakcyjnym reżimem naszych czasów?

Dlaczego pytania o międzynarodową solidarność klasową zostały przeniesione na wewnętrzną stronę, a następnie po cichu pogrzebane?

Dlaczego klasa robotnicza została ogarnięta, jak gdyby przez epidemię niezdolności do wyrwania się z bagna wewnętrznych i całkowicie trywialnych spraw?

Dlaczego filozofia XX wieku nie nadała kierunku, który mógłby udzielić odpowiedzi inteligencji i młodzieży? Dlaczego wszystkie najnowsze teorie niszczą się same, nie trwając dłużej niż kilka lat, podczas gdy tylko filozofie globalnej, uniwersalnej negacji wymykają się autodestrukcji?

Świat patrzy w lustro, chcąc zobaczyć siebie. Ale odbicie to jest niejasne i mętne. Czy to widmo komunizmu? Czy może nie?

W tym lustrze można zobaczyć wiele. Jeśli tylko nie spojrzysz po ciemku lub w świetle lampy naftowej. Jeśli tylko oświetlisz je światłem marksizmu. Jeśli spojrzysz oczami proletariatu. O ile to naprawdę jest lustro, a nie mapa ubiegłego stulecia.

Spójrzmy!

Burżuazja i proletariat

Walka proletariatu przeciwko supremacji burżuazji była przedmiotem powszechnej uwagi najwybitniejszych umysłów humanistycznych. Ich praca nie poszła na marne. Przybliżyła zwycięstwo rewolucji proletariackiej.

Burżua i proletariusze... Czas, który upłynął od Wielkiego Października pozwala i wymaga zbadania stosunków między dwiema najważniejszymi klasami, dwiema przeciwstawnymi ideologiami, z perspektywy zwycięskiego proletariatu.

Nasuwają się przy tym dwa problemy.

Po pierwsze, w społeczeństwie kapitalistycznym burżuazja, pomimo tego, że okrada proletariat, spełnia określone funkcje społeczne. Aby rozliczyć się z burżuazją, proletariat musi wziąć na siebie cały ciężar tych funkcji. Uporządkowanie tego dziedzictwa, wyrzucenie wszystkiego, co jedynie zapewniało utrzymanie burżuazji, specyficznych dla niej działań, oddzielenie tych funkcji, które są nieuniknione nawet w społeczeństwie pozbawionym własności prywatnej i zorganizowanie ich realizacji nie jest łatwym zadaniem.

Po drugie, proletariat nie wyłania się z rewolucji proletariackiej oczyszczony, odnowiony i gotowy do komunizmu. Nie! Niesie ze sobą większość burżuazyjnych stosunków wpojonych przez społeczeństwo kapitalistyczne, jest całkowicie uwikłany w troskę o osobisty dobrobyt materialny, nadal myśli w kategoriach rynku zarówno towarów, jak i pracy; inaczej nie mógłby nawet istnieć. Jak może znaleźć siłę, aby to przewyciężyć, jak można mu pomóc?

Przez wieki społeczeństwo kapitalistyczne niemal spontanicznie radziło sobie ze swoimi problemami. Oczywiście kapitalizm nie jest wieczny i nie może poradzić sobie ze wszystkimi coraz bardziej dotkliwymi problemami, które powstają. Wzrost ogólnego kryzysu kapitalizmu (stale rosnącego) zmusza burżuazję do coraz większej organizacji, co bezpośrednio zaprzecza jej indywidualistycznej istocie. Wewnętrzne sprzeczności formacji burżuazyjnej objawiają się w coraz szybszym wzroście korupcji i wszelkiego rodzaju innych przestępstw, nawet w najbardziej zburżuazyjnych środowiskach. Jednak to, co jest konieczne do zachowania kapitalistycznych stosunków produkcji, tj. sama podstawa społeczeństwa kapitalistycznego, jest determinowane przez kapitalizm.

Naturalny interes burżuazji odgrywa decydującą rolę organizacyjną w społeczeństwie kapitalistycznym. Podporządkowuje i koordynuje interesy wszystkich klas społeczeństwa, w tym indywidualistyczne interesy robotników. Tylko interesy zorganizowanego, rewolucyjnego proletariatu są w stanie się im przeciwstawić. Pod innymi względami burżuazja jest nieustraszona w braniu na siebie całego ciężaru organizowania produkcji i społeczeństwa; nieustraszenie przyznaje sobie pełną władzę dyktatorską i w ten sposób realizuje swoją dyktaturę.

Motywowana dążeniem do akumulacji kapitału, czyli walką o maksymalny zysk, aby osiągnąć swoje cele, burżuazja wymaga kierowania stosunkami społecznymi na niezbędnym do tego kursie, tj. na ścieżce realizacji szeregu funkcji danej formy, które korygują stosunki społeczne. W ten sposób społeczeństwo może być związane określonym systemem relacji, ale muszą one być osiągnięte za cenę świadomego wysiłku.

Najważniejsze z tych funkcji to:

- organizacja produkcji;
- rozwój produkcji;
- dystrybucja towarów;
- regulacja stosunków między członkami społeczeństwa;
- regulacja rozwoju organizacji społecznych i ich relacji ze społeczeństwem.

Burżuazja zajmuje się także innymi sprawami; udowadniając swoją konkurencyjność, walką w sferze politycznej i tak dalej. Są to zadania klasowe samej burżuazji; choć odnoszą się one również do funkcji, wymienionych powyżej, których rozwiązanie jest nieuniknione nawet w społeczeństwie socjalistycznym.

Kapitalistyczna zdolność produkcyjna była historycznie stabilna, ponieważ sukces burżuazji w zaspokajaniu interesów praktycznie wszystkich warstw społecznych zależy od zaspokojenia jej własnych interesów. Nie powinniśmy przypisywać burżuazji żadnej wielkiej zasługi intelektualnej z tego powodu. Nie kształtowała ona świadomie tego stanu rzeczy, ale raczej powstawał on spontanicznie z woli obiektywnego prawa, które uogólnia różne tendencje z indywidualnych strategii każdego burżuja. Chodzi bowiem o to, że końcowy etap spontanicznego rozwoju społeczeństwa ludzkiego, w którym zbiorowe interesy jawią się jako zamiennik interesów indywidualnych (w odróżnieniu od sumy interesów indywidualnych), może być zorganizowany w żaden inny sposób, jak tylko na podstawie rewolucyjnej teorii materialistycznej, na podstawie społecznej realizacji zadań społecznych.

To, w jaki sposób społeczeństwo bezklasowe poradzi sobie z tymi problemami, przewyciężając wszystkie tendencje indywidualistyczne, aktywnie, w duchu jedności, ożywiając swoją zbiorową wolę, jest stosunkowo łatwiejsze do wyjaśnienia. Ale wychodząc zwycięsko z bitwy z burżuazją, proletariatus wciąż nie jest w stanie całkowicie zrezygnować z cech odziedziczonych po społeczeństwie kapitalistycznym. Przed nim wciąż leży długotrwała praca samokształcenia i wyzwolenie własnej świadomości z historycznie splecionej ścieżki burżuazyjnego indywidualizmu.

Ten okres w życiu proletariatus jest niezwykle skomplikowany i niebezpieczny. Głęboko zakorzenione tendencje indywidualistyczne w proletariatusie, nawet w najbardziej proletariackich środowiskach, ujawniają się w walce o zdobycie burżuazyjnych (prywatnych) przywilejów; na fundamencie zamaskowanych form własności prywatnej w danej sytuacji społecznej, konstruując określone zależności osobiste i tak dalej. Jeśli w tkance społecznej istnieje dla nich miejsce, takie tendencje nieuchronnie stworzą i wykształcą nową burżuazję.

Niebezpieczeństwo potęguje konieczność odwołania się przez państwo proletariackie do indywidualistycznej strony świadomości członków społeczeństwa. Kapitalizm wytwarza umiejętności i metody pracy, ale nie sprzyja pragnieniu pracy. Dlatego, aby zaangażować członków społeczeństwa w proces produkcji, państwo proletariackie będzie musiało wykorzystać bodźce burżuazyjne; oznacza to zaspokajanie indywidualnych interesów, a co więcej, ich podtrzymywanie, a nawet zachęcanie do ich rozwoju.

Wprowadzając swoją dyktaturę, proletariatus nie może uniknąć użycia szeregu funkcji o burżuazyjnych fundamentach; społeczeństwo nie jest gotowe ani zdolne do ich realizacji w inny sposób. Jednocześnie

utrzymanie proletariackiej kontroli klasowej jest całkowicie niezbędne; lub odwrotnie, jeśli kontrola stanie się prerogatywą jakiejkolwiek jednostki lub grupy, niekontrolowanej z kolei przez całą klasę, wprowadzenie dyktatury stanie się sprawą tej grupy i nabierze charakteru prywatnego, to znaczy burżuazyjnego, tj. będzie oznaczać utratę dyktatury proletariatu.

Proletariat nie może ulegać złudzeniom co do prawnej, konstytucyjnej konsolidacji jego prawa do klasowej kontroli najważniejszych funkcji społecznych. Prawdziwe prawo, u podstaw, zawsze jest posłuszne nie prawu stanowionemu, ale obiektywnym prawom oddziałującym na społeczeństwo. To nie przypadek, że w burżuazyjnych krajach demokratycznych władze, wybierane w społeczeństwie, w którym absolutna większość składa się z robotników, nieuchronnie stanowią dyktaturę burżuazji.

Proletariat nie może liczyć na oddanie i sumiennosc swoich najlepszych przedstawicieli, gdy są oni umieszczani na kluczowych stanowiskach; wszędzie tam, gdzie klasa radzi sobie z pojawiającymi się okolicznościami, dla indywidualnego przedstawiciela działalność ta może wydawać się poza kontrolą. I wszędzie tam, gdzie kontrola nad działalnością przedstawicieli jest realizowana poprzez ich obieralność przez klasę, taka obieralność musi być zagwarantowana nie tylko przez prawo, ale przez działanie naturalnych procesów społecznych, w przeciwnym razie stanie się fikcją.

Aby zrealizować swój historyczny cel, rozwój bezklasowego społeczeństwa komunistycznego, proletariat potrzebuje nie tylko przejęcia władzy, ale także utrzymania własnej dyktatury na wszystkich ścieżkach rozwoju. I dlatego jest absolutnie niezbędne, aby proletariat zrozumiał: po pierwsze, kluczowe punkty w systemie społecznym, które

musi poddać swojej kontroli klasowej; po drugie, metodę realizacji takiej kontroli, a tym samym te obiektywne prawa rozwoju społecznego, które gwarantują realizację tej kontroli; i po trzecie, proletariat musi również opanować te prawa społeczne, których stosowanie pozwoliłoby mu, biorąc pod uwagę jego własne siły, przywrócić kontrolę, gdyby została ona osłabiona lub utracona. Władza zorganizowanego proletariatu jawi się zatem jako niezawodna gwarancja we wszystkich jego przedsięwzięciach; ale tylko wtedy, gdy nie traci jasnego poczucia celu, skupienia się na ruchu w kierunku komunizmu.

Proletariat musi być w stanie wprowadzić w życie swoją dyktaturę. Nie powstaje ona spontanicznie, wręcz przeciwnie, wszelka spontaniczność prowadzi do degradacji, do burżuazyjnego załamania. Tylko najwyższa organizacja spontanicznego dążenia proletariatu do zbiorowego rozwiązywania problemów społecznych, wraz z wiedzą i ciągłym rozwojem teorii rewolucyjnej, może dać proletariatowi wiodącą pozycję w społeczeństwie.

Proletariat musi rozpocząć panowanie nad społecznymi możliwościami konsekwentnej realizacji swojej dyktatury od badania doświadczenia swego wroga klasowego, burżuazji.

Burżuazja zaczęła się od organizacji produkcji. Tylko przez przejęcie dla siebie połączenia pracy ze środkami produkcji burżuazja uzyskała możliwość przywłaszczania sobie nadwyżki produktu. Podział pracy, rozwój nowych technologii i coraz większa specjalizacja; wszystko to gwarantowało jej zwycięstwo nad poprzednim trybem produkcji.

Tak więc na pierwszym etapie o wszystkim decyduje organizująca siła kapitału. Kapitalistyczna akumulacja, służąca jako cel kapitalisty, jednocześnie zmusza go do poszukiwania środków do podniesienia wydajności pracy i pomaga w rozwiązaniu problemu koncentracji

kapitału.

W drugim etapie konkurencja między samymi kapitalistami wydaje się decydująca; jest to bitwa o rynek. W tej bitwie mogą zwyciężyć tylko ci, którzy uzyskują najwyższą wydajność z pracy, którzy posiadają największy udział w produkcji, którzy wprowadzają towary na rynek po najniższych cenach. Na tym etapie prawo maksymalnego zysku w pełni przejawia się jako podstawowe prawo ekonomiczne kapitalizmu. Maksymalny zysk jest to kapitał niezbędny do odpowiedniej restrukturyzacji produkcji, ponieważ każda restrukturyzacja z kolei przynosi super-zysk, który wynika z tymczasowego monopolu na udoskonaloną, bardziej postępową technologię.

Po czym osiąga się trzeci etap, w którym dalsza doskonałość technologiczna wymaga długotrwałych badań, większych inwestycji kapitałowych i jest związana z coraz dłuższą restrukturyzacją. Ryzyko dla indywidualnego kapitalisty staje się niezmiernie wielkie. Rozpoczynając tak głęboką restrukturyzację, kapitalista nie ma gwarancji, że jutro jeden z jego konkurentów nie wyprodukuje doskonalszej, rewolucyjnej technologii, wymagającej mniejszej restrukturyzacji i mniejszej inwestycji. Taka gwarancja jest zapewniona przez łączenie kapitałów, poprzez rosnącą monopolizację, tak kapitalizm nabiera monopolistycznego charakteru.

A później, na czwartym etapie, kapitalizm znajduje się w ślepych zaułku tuż przed erą ogromnych zmian technologicznych. Te przyszłe zmiany wymagają tak ogólnego podejścia, zniesienia granic między gałęziami produkcji, że kapitalizm nie jest zdolny do takiej restrukturyzacji. Kapitalizm nie może prowadzić tak skomplikowanych badań; nie da się utrzymać tego w tajemnicy, ale utrata monopolu jest równoznaczna z bezużytecznym wydatkowaniem pieniędzy. Kapitalizm jest w stanie

powierzyć takie badania państwu lub organizacji międzypaństwowej (są to najwyższe formy kapitalistycznej jedności). Ale państwo burżuazyjne, będąc w stanie prowadzić badania nad skomplikowanymi problemami, nie ma absolutnie żadnego zamiaru tego robić w dziedzinie zwiększania efektywności produkcji, ponieważ mogłoby to tylko doprowadzić do nasilenia sprzeczności społecznych. Nawiasem mówiąc, w tym tkwi kryzys technologiczny, technologiczna strona ogólnego kryzysu kapitalizmu.

Co można wyciągnąć z historii kapitalizmu?

Kapitalizm powstaje w społeczeństwie, w którym istnieje już wysoko rozwinięte pojęcie własności, gdzie własność pojawia się już jako najważniejsza wśród afirmacji jednostki w społeczeństwie i kończy rozwój pojęcia własności prywatnej w świadomości społeczeństwa, doprowadzając ją do granic możliwości.

Odpowiednio, ustanawiając się, kapitalizm dąży tylko do jednego celu, akumulacji, rozszerzenia własności prywatnej. Lecz własność prywatna interesuje burżuazję w jednej, całkowicie zdefiniowanej formie – formie kapitału. Bo tylko własność prywatna środków produkcji daje możliwość zawłaszczenia nowo wytworzonej wartości w postaci nadwyżki produktu, zapewnia akumulację.

Ciągła ekspansja towarzyszy wzrostowi kapitału, prowadząc do wzrostu konkurencji, do zaostrzenia walki na rynkach zarówno o towary, jak i o siłę roboczą. Walka o monopolistyczną własność wysoce wydajnych technik produkcji przyspiesza tempo postępu technicznego; ujawnienie, zniszczenie tych tymczasowych monopolii w trakcie konkurencji, sprawia, że wyniki osiągnięć technicznych są dostępne dla całego społeczeństwa.

Ale możliwości ekspansji są ograniczone. Ich dalszy rozwój wymaga

coraz większej koncentracji kapitału. Kapitalizm staje się monopolistyczny, a to czyni z walki konkurencyjnej kpinę. W rezultacie, w obronie monopoli gałęzi produkcji, osiągnięcia postępu technicznego nie mogą być ujawnione społeczeństwu. W warunkach kapitalizmu monopolistycznego postęp techniczny traci decydujące znaczenie, ponieważ burżuazja uzyskuje możliwość wspierania swoich zysków innymi środkami. W ten sposób burżuazja przestaje odgrywać postępową rolę w rozwoju społecznym.

Nietrudno dostrzec, że tempo rozwoju w społeczeństwie kapitalistycznym jest dyktowane przez burżuazję. Nietrudno też zrozumieć, że możliwość burżuazyjnej kontroli rozwoju we własnym interesie opiera się na własności środków produkcji, na własności prywatnej.

Ale w jaki sposób burżuazja zdaje sobie sprawę ze swoich możliwości?

Abstrakcyjna wiedza ludzka rozwija się równoległe z rozwojem twórczych umiejętności ludzkości. Od czasu do czasu praktyka wzbogaca ją o zupełnie nowe odkrycia. Ale tylko burżuazja uznaje, organizuje i powiększa armię inteligencji, oddając ją w służbę kapitałowi. Burżuazja zmusza inteligencję do martwienia się o organizację i poprawę produkcji, wciągając ją w stosowane badania naukowe. Czynniki te służą jako źródło wielu osiągnięć kapitalizmu, dlatego uznajemy go za przyczynę podstawową, absolutnie niezbędną w swojej istocie.

Pierwsze kroki kapitalizmu są mocno związane z podziałem pracy. Należy zwrócić uwagę na podział procesu produkcyjnego na poszczególne operacje i nowe metody pozwalające na wykorzystanie mniej wykwalifikowanej siły roboczej; ponadto, skrócenie czasu potrzebnego na nabycie podstawowych umiejętności samo w sobie

zapewnia decydującą przewagę, oznaczałoby pominięcie najważniejszego punktu. Chodzi o to, że połączenie poszczególnych operacji w jeden proces produkcyjny zostało samo w sobie oddzielone od procesu pracy; w ten sposób możliwe stało się podzielenie tych funkcji między poszczególne kategorie pracowników, zerwanie więzi między nimi i przeciwstawienie organizatorów produkcji bezpośrednim producentom. Rezultat był taki, że na jednych spadła znaczna ilość pracy, podczas gdy jednocześnie inni zostali od niej wyzwoleni, aby zająć się poprawą wydajności. Istota leży w tym podziale, chociaż historycznie nie był to pierwszy podział o podobnym charakterze. Jego szczególny charakter został mu nadany przez osiągnięcia ludzkości na poziomie rozwoju sił wytwórczych tej epoki.

Współpraca rzemieślników i ich łączenie w cechy stymulowało intensyfikację pracy, ale nie pomagało w upowszechnianiu zaawansowanych metod pracy nawet w obrębie cechu. Wręcz przeciwnie, każdy członek gildii miał interes w zachowaniu swoich tajemnic. To powstrzymało rozwój produkcji; dalszy ruch wymagał nowych bodźców, a te powstały wraz z podziałem pracy.

Oddzieleniu organizatorów produkcji, wyodrębnieniu ich jako szczególnej kategorii robotników, towarzyszyło wzmocnienie tworzenie systemów dystrybucji dóbr, stymulowało działalność w kierunku podnoszenia wydajności pracy bezpośrednich producentów.

Mistrz gildii, który sam był wcześniej bezpośrednim producentem, został mistrzem produkcji i nie brał już udziału w pracy; ale nadal się tym interesował, ponieważ im mocniej producenci poddawali się jego rozkazowi, im bardziej produktywne były metody pracy, tym większa wartość wyrażała się w ich pracy zjednoczonej w produkcie końcowym.

Tak więc mistrz pozostał zainteresowany ochroną swojej wiedzy

organizacyjnej, tajemnic produkcyjnych i rozszerzeniem kręgu podległych mu producentów. Złamanie takiego monopolu groziło zmniejszeniem wartości powstałego produktu. Ale najpierw musiał ujawnić swoją wiedzę producentom. A dodatkowo mistrz miał niedługo znaleźć się w zupełnie innej sytuacji.

Mistrz–szef, mistrz–kapitalista, posiadający środki produkcji, otwarcie dążył do sprzedaży swojego produktu po jak najwyższej cenie; za cenę obejmującą nie tylko niezbędną siłę roboczą dodaną przez producentów, ale także super–zysk wynikający z jego monopolu na wiedzę organizacyjną i techniczną.

Wynajęty mistrz, mistrz organizujący produkcję w zakładzie należącym do innego właściciela, również starał się zmaksymalizować korzyści uzyskane z monopolu wiedzy. Z drugiej strony właściciel starał się zmaksymalizować swój udział w zyskach i w relacjach z wynajętym mistrzem wyraźnie się tym kierował. Odpowiednio, dla wynajętego mistrza, jego udział w towarach został określony w zależności od zakresu zysków otrzymanych przez właściciela; kapitalista pobudzał zainteresowanie mistrza jedynie wzrostem zysku, który był zawłaszczany przez kapitalistę.

Ścieżki mistrza–kapitalisty i wynajętego mistrza były bardzo rozbieżne. Kapitalista nie musiał już sam posiadać monopolu na wiedzę; kupił tę wiedzę za część super–zysku. Przywłaszczając sobie nadwyżkę pracy i udział w nadwyżce kapitalista gwarantował sobie istnienie w świecie pomimo konkurencji.

Wynajęty mistrz był zobowiązany do sprzedaży swojej wiedzy, zdolności i potencjału twórczego w warunkach walki konkurencyjnej, gdzie miary i kryteria w żaden sposób nie służyły samemu mistrzowi, ale zawsze super–zyskom kapitalisty.

Kapitalista był gotów zapłacić za każdą wiedzę, wynalazek, odkrycie, skuteczną metodę obróbki surowców, marketing, metody organizacji i technologii produkcji, wszystko co przynosiło nadwyżkę. Wszystko to pomogło w uformowaniu szczególnej warstwy społeczeństwa, inteligencji, której specyficzną funkcją stał się ciągły rozwój wiedzy organizacyjnej kapitalistów.

Wzrost wydajności pracy był i pozostaje podstawową metodą pozyskiwania super-zysku. Błędem byłoby przypuszczać, że rosnąca wydajność pracy zwiększa krótkookresowy zysk kapitalisty, pozwalając mu przywłaszczyć większą część nadwyżki. Rzeczywiście, taka redystrybucja jest możliwa tylko dlatego, że powstały produkt, zrealizowany według jego wartości, przekracza ilość pracy faktycznie w nim zmaterializowanej; ale dzieje się tak dlatego, że dany kapitalista ma określoną przewagę w metodach pracy, tj. posiada określony monopol na te metody. Złamanie tego monopolu prowadzi do obniżenia wartości powstałego produktu i utraty super-zysku, chociaż nadal przy wyraźnych zyskach.

Należy to zauważyć, aby zrozumieć, że praca inteligencji – idealna twórcza praca – ani nie tworzy wartości, ani jej nie zwiększa. Wszelka wartość jest tworzona wyłącznie przez pracę robotników. Jednak oczywiście inteligencja zapewnia wzrost efektywności produkcji w dobrze zdefiniowanym sensie, wzrost «in natura» powstałego produktu. W burżuazji fakt ten rodzi nie radość, ale niepokój, ponieważ grozi kryzysem nadprodukcji. Ale burżuazja nie chce wypaść z wyścigu o maksymalny zysk lub z powiązanej pogoni za super-zyskiem, a w konsekwencji nie może sprzeciwić się temu procesowi.

Tak więc, oddzielnie stymulując produktywność pracy poprzez jej intensyfikację (zapłata za siłę roboczą) i zwiększając wydajność pracy

poprzez lepszą organizację (zapłata za twórczą pracę inteligencji), kapitalista prowadzi walkę o maksymalne zyski, które składają się z wartości dodatkowej i super-zysku wynikającego z działalności inteligencji.

Burżuazja nie tworzy niczego własnymi rękami; osiąga swoje cele, kierując działaniami innych. To praca proletariatu tworzy kapitał dla burżuazji. Organizatorzy produkcji podnoszą udział pracy zawłaszczonej przez burżuazję do jak najwyższej stawki. Inteligencja twórcza wytwarza wynalazki, aby burżuazja mogła zdobyć swoje super-zyski. A wszystko to dlatego, że burżuazja niepodzielnie trzyma w swoich rękach jeden obowiązek społeczny: podział pracy i dóbr materialnych.

Nie, nie jest wszechmocna w tej kwestii, jej możliwości są ograniczone przez obiektywne prawa społeczeństwa kapitalistycznego. Ale burżuazja wyraźnie zna te prawa i nie przepuści ani jednej możliwości która się nadarzy.

Kapitalista pozyskuje siłę roboczą na konkurencyjnym rynku, ale tylko w takiej formie – według kwalifikacji, wieku, innych miar – która pozwoli uzyskać jak największą ilość nadwyżki pracy.

Kapitalista zatrudnia organizatorów produkcji tylko w niezbędnym zakresie, aby martwili się o podniesienie wydajności pracy i w ten sposób zmaksymalizowali jego super-zysku. Zatrudnia również prawników, specjalistów od operacji handlowych i innych, by martwili się o jego zyski, ale to już w sferze pozaprodukcyjnej.

Kapitalista finansuje badania naukowe i myśl techniczną, ale tylko jako element drogi po super-zysk, który przyniesie monopolistyczna własność nowych osiągnięć – tej nowej wiedzy.

Tak więc kapitalista dokonuje dystrybucji za pomocą ilościowej miary dóbr: płacy.

Wybiera kierunek rozwoju produkcji, orientuje się na produkcję określonych dóbr (kapitalista zawsze robi to sam), opiera się na analizie warunków rynkowych i prognoz produkcji dokonywanych przez wynajętych specjalistów, uczestniczy w produkcji określonego składu jakościowego przez społeczeństwo. W zakresie, w jakim przejmuje element istniejącego rynku, musi koniecznie wziąć pod uwagę istnienie popytu społecznego i spróbować go zaspokoić.

A kiedy w końcu kapitalista zarządza dystrybucją dóbr, okazuje się, że podział pracy również został już ustalony. Zdecydował o tym, ilu i jakich specjalistów potrzebuje, jakie stanowiska pracy obsłużą robotnicy i czym będzie zajmować się inteligencja. Kapitalista w żaden sposób nie zamierza rozdzielać tych kwestii; ci, którzy przynoszą zyski, otrzymują towary. Resztą się nie przejmuje, ponieważ każdy, walcząc o zwiększenie ilości dóbr dla siebie, zapewnia wzrost zysków dla niego, tworząc zbieżność interesów.

Oczywiście na świecie istnieją sprzeczności klasowe; kiedy proletariat staje się coraz bardziej zorganizowany do walki, kapitalista nie może decydować o swoich problemach w sposób jednostronny, bez wsparcia innych sił. Aby zarządzać społeczeństwem w interesie własności prywatnej, burżuazja musi skierować ruch społeczny w te kanały, w których może umieścić swoje tamy i groble. Kanał ten jest kanałem «własności prywatnej», a jego brzegi są całą sumą stosunków społecznych świata kapitalistycznego, a przede wszystkim całą władzą jego organizacji, wspierających i kształtujących te stosunki. Najpotężniejszą z tych organizacji jest państwo burżuazyjne z jego licznymi środkami kontroli nad społeczeństwem.

Władza państwowa w większości krajów kapitalistycznych kształtuje się z bardzo demokratycznych korzeni. Nie przeszkadza jej to jednak w pozostawaniu dyktaturą burżuazji. Powszechne prawo wyborcze (prawie) nie przeraża burżuazji, nawet w warunkach, w których proletariats przemysłowy stanowi dużą część ludności. Dlaczego garstka kapitalistów zupełnie nie przejmuje się wybuchem ewentualnej walki o władzę?

Ponieważ w walce o władzę przeważa siła, a nie liczebność. A układ sił w społeczeństwie ma prostą formę; ilość plus organizacja. Jednocząc się w partiach politycznych, praktycznie w całości wykupując intelektualnie rozwiniętą część ludności, wykorzystując organizacyjną siłę środków masowego przekazu, finansując różne społeczne kampanie, burżuazja nie tylko kształtuje opinię społeczną na swoją korzyść, ale tłumi, gniecie, zagłusza i zatapia w ogólnym hałasie głosy przeciwników swojej ideologii. Zdolności organizacyjne bogactwa, pieniędzy i własności to jest to, co pomaga burżuazji nie tylko w reprodukcji kapitału, ale i w urabianiu społeczeństwa.

Przez naturalne skąpstwo burżuazja lęka się i dalej będzie bać się chwil, gdy zorganizowany proletariats i ogólne siły lewicowe osiągną niebezpieczny dla niej poziom, jak to miało miejsce na przykład w Chile w 1970 roku. Ale wtedy wszystko nadal nie jest dla niej stracone. Jeśli w normalnych «demokratycznych» warunkach burżuazja woli zajmować się proletariatem, wydając niezbędną minimalną część swoich zysków na jego organizowanie, groźba rezygnacji z własności prywatnej w całości zmusza ją do większych ustępstw. Wtedy, ani nie żałując, ani nie skąpiąc, burżuazja wyłoży pieniądze na powołanie faszystowskiego reżimu. Faszyzm jest drugą stroną burżuazyjnej demokracji. Jest to również dyktatura, ale w niezamaskowanej formie. W «demokratycznych» warunkach burżuazja woli prowadzić walkę z

proletariatem środkami demokratycznymi; utrudnia organizowanie się proletariatu szeroką presją ideologiczną, wprowadzając chaos do ruchu robotniczego i finansując burżuazyjne organizacje do prowadzenia działań przeciwnych. W przypadku faszyzmu, burżuazja wykorzystuje takie przewagi organizacyjne by niszczyć organizacje robotnicze i poprzez bezpośrednią likwidację proletariackich ośrodków organizacyjnych w wyniku aresztowań i egzekucji. Jest to kolejny wydatek, który przynosi komplikacje w gospodarce, ale burżuazja wie, że są to «ciężkie czasy». Wraz ze stratami, zniszczeniem, utratą najlepszej kadry i istniejących powiązań, organizacje robotnicze opuszczają system i wycofują się ze sceny politycznej. A kiedy faszyzm staje się niepotrzebny, można go spisać na straty, a po przywróceniu swojej organizacyjnej przewagi nad nieskoordynowanymi siłami proletariackimi w ramach najbardziej osobliwej burżuazyjnej «demokracji», przeklinają przez długi czas nikczemność faszystowskiego terroru, przedstawiając go jako odizolowaną czarną plamę na skądinąd czystej demokratycznej historii społeczeństwa kapitalistycznego.

W ten sposób burżuazja rozwiązuje problemy organizacyjne. W porównaniu z tym regulacja relacji osobistych jest błahą sprawą. Tutaj konieczny jest tylko jeden warunek, a mianowicie, że państwo burżuazyjne stwierdzi o nienaruszalności własności prywatnej, z całym ustawodawstwem, sądami i armią. Oczywiście, w każdym konkretnym przypadku dany kapitalista próbuje również zagarnąć to, czego prawo nie zaoferowało. Każda burżuazja «z trudem» dorasta do idei, że sprawiedliwość jest dobra (jeśli jest dla możliwych). Oczywiście, wszystko to prowadzi do powstania rozległego systemu korupcji i zawierania układów między potężną burżuazją przeciwko całemu społeczeństwu. Ale to są szczegóły kapitalistycznej egzystencji.

Tak więc interes własności prywatnej burżuazji służy w społeczeństwie

kapitalistycznym jako najważniejsza podstawa organizacyjna. Proces realizacji tych interesów, suma działań podejmowanych przez burżuazję dla ich zadowolenia, jawi się jednocześnie zarówno jako realizacja szeregu funkcji społecznych, bez których kooperatywna działalność członków społeczeństwa nie byłaby kompletna, jak i jako całość, niezbędna dla istnienia społeczeństwa.

Czy wszystkie podobne funkcje spełnia sama burżuazja? Zdecydowanie nie. Naprawdę, gdziekolwiek okaże się to możliwe, burżuazja wciągnie inteligencję. Wszystkie wiodące stanowiska w społeczeństwie kapitalistycznym są przekazywane inteligencji. Funkcjonariusze państwowi aż do tych najwyższych pochodzą z inteligencji. Liderzy techniczni i handlowi wszystkich szczebli pochodzą z inteligencji. Również na inteligencję spada wszelka praca ideologiczna. Twórczy potencjał inteligencji jest wykorzystywany przez świat kapitalistyczny z całą mocą.

Ta sytuacja inteligencji, wraz z postępującą depersonalizacją kapitału, w postaci spółek akcyjnych i innych form współpracy kapitalistycznej, pozwala wielu burżuazyjnym ideologom mówić o odwróceniu kapitalizmu z kluczowych stanowisk, o przekazaniu władzy w ręce inteligencji i formułowaniu, kooperatywnie, zgodnie z prawami systemów handlowo-technicznych, postępowej polityki gospodarczej, rzekomo niezależnej od kapitalistów, nie podporządkowanej im. Jest to kłamstwo, ponieważ kapitaliści nigdy nie zrezygnowali z kontroli nad dystrybucją dóbr do kogokolwiek, ponieważ przyznając inteligencji prawo do przewodzenia, burżuazja zachowuje dla siebie prawo do decydowania o kierunku, ponieważ kapitaliści są gotowi zapłacić za działalność każdego administratora, polityka lub inżyniera, działalność jakiegokolwiek systemu, tak długo, jak skrupulatnie wypełnia on swoje główne zobowiązania wobec kapitalistów, zapewniając im maksymalny zysk.

Jakkolwiek ważna może się wydawać pozycja inteligencji w społeczeństwie kapitalistycznym, burżuazja, pozwalając jej robić, co jej się podoba, nie pozwala jej wykraczać poza granice tego, co jest dla niej dogodne.

Mimo to inteligencja odgrywa swoją bardzo istotną rolę w społeczeństwie burżuazyjnym. Indywidualistyczny światopogląd, stanowcze wszczęcie się w społeczeństwo burżuazyjne, dostęp inteligencji do wszystkich stanowisk, pozory bycia źródłem struktury społecznej, w połączeniu z praktycznym doświadczeniem inteligencji w rozwiązywaniu większych i mniejszych problemów na podstawie kalkulacji i przemysłanego konsensusu, rodzi specyficzne przekonania inteligencji; wiarę w możliwość stabilizacji społeczeństwa i wzmocnienia jego racjonalnych fundamentów. U podstaw każdego intelektualisty leży jego kompletny model restrukturyzacji społeczeństwa, który polega na usuwaniu przeszkód, jakich doświadczył w swoich osobistych relacjach ze społeczeństwem, których nielogiczność wydaje mu się oczywista. Pozostając poza żarem konfliktu klasowego i nie przejmując się analizą sił klasowych i interesów klasowych, inteligencja udowadnia, że nie jest w stanie (ani w rzeczywistości nie przejawia żadnych silnych dążeń) zrozumieć, że wszystko, co uważa za przeszkodę, jest w swym jądrze wyrazem rzeczywistej i nieuniknionej sprzeczności klasowej, że te «przeszkody» pokazują jej żelazną władzę kapitalisty potwierdzającą jego interesy.

Taka duchowa atmosfera rodzi pośród inteligencji masę «racjonalnych» teorii, – w rzeczywistości całkowicie idealistycznych, a przez to bezpodstawnych – metod organizacji społeczeństwa. Wszystkie te teorie działają na korzyść burżuazji, ponieważ odwracają uwagę myślącej części ludzkości od udziału w walce klas, maskują prawdziwe źródło sprzeczności społecznej. Ale co ważniejsze, pozorna osiągalność utopijnych struktur społecznych kształtuje w inteligencji określony

punkt widzenia kasty. To prowadzi ich do myślenia o sobie jako o klasie zdolnej wziąć na siebie całą odpowiedzialność za losy społeczeństwa. To masowe złudzenie, kiełkujące w żyznej glebie przerośniętego samouwielbienia, charakterystyczne dla inteligencji, bo pozwalające ukrywać przed nią samą swoją drugorzędną, służebną rolę w społeczeństwie. Burżuazja gorąco popiera te maniakalne uprzedzenia, ponieważ inteligencja w swoim oszołomieniu niezawodnie służy burżuazji; kiedy widzi wyraźniej, uświadamia sobie obowiązkowy charakter swojej służby, jest w stanie dokonać rewolucyjnego wyboru i służyć proletariatu.

Fakt, że w społeczeństwie kapitalistycznym samo istnienie inteligencji jest wywoływane przez żądania burżuazji i jest możliwe tylko pod jej nadzorem, umacnia w niej mentalność kastową. Te same działania kapitału, traktowane przez inteligencję jako irytujące przeszkody, zapewniają określoną równowagę w społeczeństwie kapitalistycznym, jego całości. Pozwalają na koordynację; uniemożliwiają inteligencji testowanie bezpodstawności jej teorii i w ten sposób wspierają wiarę inteligencji, że pokój i porządek istnieją wyłącznie dzięki jej wysiłkom.

Dwie konsekwencje tego stanu rzeczy dotyczą bezpośrednio interesów proletariatu. Po pierwsze, społeczny pogląd kastowy inteligencji zamyka ją w sobie i odcina od proletariatu, co powoduje poważne szkody w rozwoju światowej ideologii proletariatu i osłabia pracę organizacyjną, bez której proletariatu nie może się przygotować ani wejść w decydującą bitwę klasową. Po drugie, proletariatu po zwycięstwie, jakkolwiek bardzo potrzebuje twórczego potencjału inteligencji, nie może jej ufać; dążenie do urzeczywistniania w praktyce swoich licznych osobistych teorii, nieuchronnie prowadzi inteligencję do połączenia tych rozmaitych teorii, do wskrzeszenia stosunków kapitalistycznych.

Aby nie tylko zdobyć władzę, ale nie stracić jej na nowo, aby móc zaprowadzić ład po zwycięstwie, proletariat jest zobowiązany poznać wszystkie tajemnice społeczeństwa kapitalistycznego i wszystkie istniejące w nim siły społeczne. Przed nim spoczywa zadanie przyjęcia ich jako dziedzictwa, przekształcenia ich i skierowania do budowy nowego społeczeństwa.

Proletariat – szef

Gdy proletariat prowadzi walkę w społeczeństwie kapitalistycznym, pozostając klasą przeciwstawiającą się z coraz większą siłą znienawidzonemu porządkowi burżuazyjnemu, musi on zbudować swoją solidarność wokół jednej idei – idei rewolucji socjalistycznej. Po zakończeniu rewolucji proletariackiej, po zanegowaniu, zniszczeniu społeczeństwa burżuazyjnego i państwa, proletariat staje przed koniecznością zbudowania nowego społeczeństwa; odkrycia, stworzenia i utrzymania nowych powiązań funkcjonalnych, które umocnią całość społeczeństwa. To prawo negacji, nieprzejednanej negacji; społeczeństwo, z którego funkcje pełnione przez burżuazję zostały wycofane, wymaga ich zastąpienia lub odnowy; i nie każda wymiana jest równie słuszna. W przeciwnym przypadku wszystkie otwory zostaną wypełnione spontanicznie, w formie na podobieństwo tych odrzuconych. A jeśli proletariat nie jest gotowy do odnowienia i restrukturyzacji całego systemu stosunków społecznych, nieuchronnie powstanie nowa burżuazja, przywłaszczająca sobie funkcje i przywileje starej burżuazji.

W poprzednich epokach rewolucyjnych sukcesja funkcji powstawała spontanicznie; proletariat nie może mieć nadziei, że tak się stanie. W poprzednich kryzysach w historii każdy właściciel niewolników, feudalny lub burżuazyjny, wiązał swoje małe węzły w sieci stosunków społecznych. Ale rewolucja socjalistyczna jakościowo wyróżnia się tym, że nowy podmiot, klasa, wkracza na arenę walki i wygrywa tylko dlatego, że posiada siłę organizacyjną jednego podmiotu i jest w stanie rządzić tylko dzięki sile własnej jedności.

Działając spontanicznie, sami robotnicy nie są w stanie wznieść się wyżej niż szanowany związek zawodowy – na całkowicie burżuazyjny poziom. Tylko jakościowo odmienna forma organizacji świadomości

klasowej, konkretyzująca indywidualne interesy i podnosząca je do poziomu zbiorowych interesów całej klasy, pozwala proletariatu decydować o problemach społecznych i zapewnia mu decydującą przewagę w walce z burżuazją i ideologią burżuazyjną; tak samo po rewolucji proletariackiej, jak i przed nią. Również trudności pojawiające się dla proletariatu noszą swoje własne jakościowe rozróżnienia.

Po pierwsze, proletariat potrzebuje dobrej, wiarygodnej teorii. Podczas gdy jednostka, która sama w sobie jest jednością, może działać z powodzeniem dzięki osobistej wiedzy lub talentowi, zdolności lub szczęściu, proletariat może zapewnić jedność celu i wzajemne porozumienie w swoich działaniach tylko poprzez koordynację wszystkich konkretnych zadań w ramach integralnego, systemowego światopoglądu.

Po drugie, błędy i złudzenia jednostek, niedokładność ich szacunków i bezpodstawność decyzji nie ma wpływu na rozwój społeczeństwa jako całości; niektóre jednostki znikają, są usuwane z wykonywanych funkcji, a inne zajmują ich miejsce. Ale puste plamy w świadomości klasowej proletariatu, słabości jego niewiedzy, jego błędy, nie oznaczają nic innego jak odwrót przed burżuazją; burżuazja szybko powraca «na ratunek». Dzieje się to wszędzie tam, gdzie proletariat nie radzi sobie z kierowniczymi obowiązkami.

Po trzecie, społeczeństwo opierające się na interesach jednostek nie dokłada żadnych starań, aby zrekompensować indywidualne straty, które powstają spontanicznie poprzez działanie tych właśnie interesów. Utrata lub odwrót proletariatu oznacza ponowny powrót na drogę rewolucyjną, [warunki] domagają się powtórzenia rewolucyjnej pracy, powtórzenia walki z burżuazją.

Dlatego proletariat potrzebuje dobrze opracowanej teorii, metod

pozwalających na ocenę zmiennych okoliczności i skutkujących prawidłowymi decyzjami, a także umiejętności prowadzenia badań wzbogacających wiedzę jak najmniejszym kosztem. To jest jego broń i zawsze musi być gotowy jej użyć.

Proletariat musi rozwiązać dwa problemy, podejmując budowę nowego społeczeństwa;

- zwiększanie jego dobrobytu;
- rozwijanie jego świadomości.

Sukces w drugiej sprawie zależy prawie całkowicie od rozwiązania pierwszej. Jeśli chodzi o zagadnienie pierwsze, konieczne jest, aby proletariat uzyskał decydujący głos; nie może po prostu przewyższać poziomem wiodących krajów kapitalistycznych; musi je nie tylko dogonić, ale prześcignąć je całkowicie, przekraczając nieosiągalną dla tychże granicę.

Spółeczeństwo proletariackie jest zdolne do przewyciężenia tych przeszkód, które powstrzymują kapitalizm, osiągając najwyższy poziom rozwoju. Nie stanie się to jednak samo z siebie. To są interesy zwycięskiego proletariatu, lecz droga do ich zaspokojenia pozostaje do odkrycia. I tutaj proletariat nie może obejść się bez doświadczenia poprzedniego pokolenia, tutaj musi uczyć się od burżuazji.

Pierwszym i całkowicie ogólnym wnioskiem płynącym z przeszłych doświadczeń jest to, że społeczeństwo nieuchronnie zmierza w kierunku spontanicznego wysiłku swoich członków. Ale to wciąż nie jest cały wniosek, a tylko jego połowa. Istotnym brakującym elementem są warunki istnienia. Nie bez powodu burżuazja walczyła o powszechne

uznanie prywatnej własności środków produkcji; był to zarówno warunek rozwoju kapitalizmu, jak i kierunek, w który skierowano jego elementy. W warunkach socjalizmu środki produkcji są własnością społeczną. Ale trzeba zaznaczyć pewną rzecz. «Społeczeństwo» kontrolujące środki produkcji może być tak naprawdę tylko częścią społeczeństwa; wtedy jego własność staje się własnością prywatną. Kapitalizm sam w sobie nie unika społecznej formy własności; weźmy na przykład spółkę akcyjną. Charakter socjalizmu zależy całkowicie od stosunków części społeczeństwa posiadającej środki produkcji ze społeczeństwem jako całością. W takim stopniu, w jakim celem proletariatu jest socjalizm proletariacki, istnieje tylko jedna akceptowalna forma: ogólnoproletariacka własność klasowa. W szczególności oznacza to, że zdobywszy środki produkcji w walce rewolucyjnej, proletariat nie może ich ani porzucić, ani dzielić się z nikim innym prawami i przywilejami własnościowymi.

Jak zachować te prawa i jak nimi zarządzać? Tego proletariat musi uczyć się bezpośrednio od burżuazji.

Dążenie do maksymalnego zysku, podyktowane kapitalistom warunkami walki konkurencyjnej, zmusza ich do prowadzenia nieprzerwanych badań nad podnoszeniem wydajności pracy. Konsekwencją tego jest wzrost produkcji i kapitalistycznych superzysków. Postępowa społeczna treść tego procesu ujawnia się, gdy zetknięcie monopolu z konkurencją powoduje spadek cen produkcji.

Proletariat, a nawet całe społeczeństwo, potrzebuje wyższej wydajności pracy. Więc jak się rzeczy mają w różnych warunkach:

- Znosząc kapitalizm, proletariat znosi kapitalistyczną konkurencję.
- Maksymalizacja zysku nie może być celem proletariatu; bez względu

na to, jaka byłaby suma zysków, mogłaby ona powrócić tylko tam, skąd przyszła, do proletariatu.

– Proletariat nie jest zainteresowany super-zyskiem.

To maksymalna efektywność produkcji jest podstawowym interesem proletariatu. Po pierwsze, dobrobyt proletariatu zależy bezpośrednio od niej, ponieważ proletariat nie może otrzymać żadnych dóbr, których sam nie wyprodukował. Po drugie, zwiększenie efektywności produkcji prowadzi do zmniejszenia nakładów pracy i nakładów czasu na produkcję niezbędną dla społeczeństwa. Oszczędności te są następnie przeznaczane na kulturalny i kreatywny rozwój proletariatu, na wzrost jego świadomości.

Tak więc, w dążeniu do maksymalnej efektywności produkcji, proletariat jest zainteresowany ciągłym podnoszeniem wydajności pracy, co prowadzi do wzrostu ekspresji produkcji «in natura». Jedynym interesem proletariatu w super-zyskach jest jak najszybsze zdemaskowanie wszystkich monopolii i jak najpełniejsze upowszechnienie zaawansowanych metod produkcji. Ale tutaj proletariat odróżnia się od kapitalisty realnie tylko skalą; kapitalista również jest zainteresowany najpełniejszym i najszybszym rozpowszechnieniem nowych metod w należącym do niego segmencie produkcji, tak samo jak proletariat.

Interesy proletariatu w całości odpowiadają interesom indywidualnego kapitalisty w społeczeństwie kapitalistycznym. W istocie interesy te przedstawiają wzniosły rozwój humanizmu burżuazyjnego. Miejsce abstrakcyjnego maksymalnego zysku zajmuje całkowicie konkretna maksymalna efektywność produkcji, która jest bezpośrednio, a nie pośrednio związana ze wzrostem produkcji, maksymalizacją dóbr wyrażonych «in natura». Dzieje się tak dlatego, że podstawą interesów

proletariatu, jako posiadacza, nie jest antyludzkie żądanie afirmacji własności prywatnej w walce konkurencyjnej, ale ludzkie żądanie proletariatu jako klasy konsumentów. Praca i produkcja powracają do swego pierwotnego przeznaczenia, służąc jako źródło zaspokojenia doraźnych potrzeb ludzkich, nie zniekształconych przez opresyjny kompleks niesprawiedliwości społecznej, która walczy o byt z resztą społeczeństwa.

Istnienie określonej analogii między interesami proletariatu a indywidualnym kapitalistą pozwala nam narysować jedność między realizacją tych interesów. Kapitalista zabezpiecza swoje interesy, stymulując działalność robotników, organizatorów produkcji, technologów, wynalazców i ekspertów w ważnych dla niego dziedzinach. Nie wykorzystuje systemu bodźców, który został skonsolidowany raz na zawsze. Przeciwnie, wykorzystuje naturalne dążenie ludzi do pełniejszego zaspokojenia żądań zorientowanych na maksymalny efekt w kierunku, który jest dla niego fundamentalny: otrzymywanie zysków.

Kapitalista sam nie rozdziela wszystkich dóbr. Ale powierzając niektórym dystrybucję dóbr dla reszty, kapitalista osobiście decyduje o nagrodach dla swoich oficerów. W tą rolę wybiera ludzi, którzy są bardziej gorliwi i zdolni do obrony jego interesów; ich udział w zyskach zależy bezpośrednio od spełnienia jego żądań. Kapitalista nie uznaje żadnego innego kryterium niż własne interesy, których ostatecznym wyrazem jest maksymalny zysk.

Podstawowe decyzje dotyczące kierunku, takie jak orientacja na produkcję towarów określonego rodzaju i wybór kierunku rozwoju i inwestycji kapitałowych, kapitalista podejmuje sam. Decyzje te łączą się w jedność, w jego osobistą i subiektywną politykę gospodarczą. Żadne obiektywne czynniki nie mogą działać na tę politykę inaczej niż poprzez

świadomość kapitalisty; poprzez nacisk na jego świadomość stają się powodami podejmowanych decyzji.

W obliczu alternatyw, spośród których trudno wybrać tę, która najbardziej zwiększy ostateczny efekt, kapitalista dokonuje własnych subiektywnych wyborów. Ta subiektywność nie jest całkowicie arbitralna, leży w ramach ogólnej polityki gospodarczej. Od każdego ze swoich robotników, zachęcając ich do sukcesów i karząc ich porażki, kapitalista żąda podążania za taką polityką; to znaczy: każdy, wedle zdolności, ma subiektywnie decydować o problemach na swoim poziomie.

Co z tego musi zbadać proletariat?

Wszystko!

Określając kierunek produkcji zgodnie ze swoimi subiektywnymi wymaganiami klasowymi, podporządkowując go własnemu kryterium – maksymalnej efektywności – we wszystkich innych aspektach, proletariat musi wykorzystać racjonalne metody już odkryte przez kapitalistów.

I tu pojawia się istotna trudność, której rozwiązania nie może sugerować żadne kapitalistyczne doświadczenie.

Interesy kapitalisty są afirmowane przez samego kapitalistę. Całość kapitalisty jako osoby jest definiowana jednolicie przez jednokierunkowość jego polityki gospodarczej.

Interesy proletariatu są interesami klasowymi. Podmiotem je wyrażającym jest cała klasa. Interesy klasy odróżniają się od interesów poszczególnych przedstawicieli lub grup; tylko w przypadku proletariatu

zaspokojenie jego wymagań zależy bezpośrednio od skuteczności produkcji; tylko klasa robotnicza jako całość nie może zapewnić sobie nic, czego by uprzednio nie wyprodukowała.

Wprowadzenie integralnej polityki ekonomicznej, odpowiadającej interesom klasy, nie jest osiągalne przez proletariatus jako masę robotników. Jest osiągalne tylko przez zorganizowaną klasę, przez proletariatus, w przewycięzaniu jego indywidualistycznych tendencji, w uświadamianiu sobie jego zbiorowych celów. Ale to wciąż nie jest odpowiedź, nie jest to jeszcze forma realizacji prawa własności proletariatus.

Interesy klasowe proletariatus przyjmują konkretną formę, reprezentowaną w świadomości jednostki w postaci idei, sloganów, myśli dostępnych dla mas i możliwych do przeniesienia na zorganizowaną działalność. I chociaż rozpowszechnianie i przyswajanie idei wymaga czasu i wysiłku, proletariatus będzie coraz bardziej mógł być swoim własnym przywódcą.

Wyrażając interesy proletariatus w najbardziej wyrazistym, skoncentrowanym systemie idei, przywódcas ucieleśnia je i materializuje w masowych działaniach proletariatus. Fakt, że w tym samym czasie złożona struktura przywódczas składająca się z błyskotliwych jednostek uczestniczy w organizacji masowych działań, nie zmienia tego faktu: sam system jest utrzymywany i dyscyplinowany poprzez zrozumienie, że masy potrzebują takich konkretnych idei, poprzez reakcje mas, ich gotowość do podążania za pomysłami przywódcy. Taki system nie tylko rozpowszechnia i wspiera idee, ale jest w stanie aktywnie negocjować i obalać idee, które są sprzeczne z nastrojami mas, aby uwalniać je od przywódców, którzy wyznają takie bezpodstawne idee. W działaniu tego systemu kształtuje się świadomość klasowa proletariatus jako jednego podmiotu; udział w ruchu masowym wprowadzas rewolucyjne

zmiany w każdej indywidualnej świadomości, stanowiąc podstawę dalszego rozwoju świadomości klasowej.

Proletariackie państwo socjalistyczne początkowo stoi przed innymi zadaniami. Przyjmując od kapitalizmu system ekonomiczny, akceptując społeczeństwo, w którym zachowane są nie tylko elementy nieproletariackie, ale także elementy indywidualistyczne, które znajdziemy wśród samego proletariatu. Państwo socjalistyczne musi uregulować te silne burżuazyjne aspiracje nabyte w przeszłości, tak samo jak wszystkie powiązane z nimi stosunki społeczne. Musi łączyć w sobie pewne cechy burżuazyjnego państwa i kapitalistycznego systemu gospodarczego. Jeśli ruch masowy opiera się na najlepszych, zaawansowanych, rewolucyjnych cechach proletariatu, to państwo musi skupić się na najgorszych, zacofanych, ale jeszcze nie wykorzenionych cechach zarówno proletariatu, jak i całego społeczeństwa. Dlatego konieczne jest stworzenie systemu ich regulacji.

W swej wewnętrznej istocie, w stosunku do swoich obywateli, państwo zawsze pozostaje burżuazyjne, nie wznosi się ponad zasady burżuazyjnej sprawiedliwości. Ale to nie dotyczy stosunków zewnętrznych, stosunku do osób, które nie są obywatelami – tutaj państwo proletariackie działa tylko jako upoważniony przez proletariat przedstawiciel jego interesów klasowych.

Są to społeczne podstawy społeczeństwa, które proletariat musi wziąć pod uwagę przed zastosowaniem kapitalistycznej nauki o zarządzaniu.

Proletariat jako całość jest suwerennym panem wszystkich zdobytych środków produkcji.

Interesy proletariatu są uosobione w przywódcach proletariatu. To oni są odpowiedzialni za określanie celów, budowanie polityki w jej konkretnej

i skoordynowanej formie. Ale decydujące słowo wciąż pozostaje w klasie, ponieważ tylko dzięki poparciu mas przywódcy mogą realizować swoje idee polityczne.

Interesy proletariatu są realizowane przez państwo socjalistyczne. Państwo działa jako najemny system robotników, utworzony w taki sam sposób, jak czyni to kapitalista, dla realizacji woli pana, pod jego subiektywną kontrolą, zależną od woli jego pana – proletariatu jako całości – we wszystkich jego częściach.

Państwo socjalistyczne jako ciało kierownicze nie zajmuje się już proletariatem jako klasą; rządzi społeczeństwem jako zbiorem jednostek: robotników, chłopów, intelektualistów. Jest ono zatem zobowiązane do dbania o jednostki i warstwy społeczne, do ochrony lub tłumienia ich działalności w zakresie, w jakim odpowiada ona interesom proletariatu – i w tym zakresie musi być również pod stałą kontrolą.

Aparat państwowy musi składać się z odpowiedniego personelu i tutaj w pełni zaczyna się wykorzystanie kapitalistycznej nauki. Najwyższe stanowiska potrzebują godnych zaufania ludzi, których oddanie interesom proletariatu jest, ponad wszelką wątpliwość, poddane rygorystycznej weryfikacji. Proletariat wymaga od nich głębokiego zrozumienia swoich interesów na obecnym etapie i umiejętności realizowania tych interesów w konkretnych działaniach, przy dobrze dobranych wykonawcach i w bieżącej polityce. Ta wszech–proletariacka kontrola i ocena muszą im towarzyszyć w każdej działalności.

Szczególnie ważną sferą działalności państwa socjalistycznego jest gospodarka. Zastępując kapitalistyczne dążenie do maksymalnych zysków socjalistycznym żądaniem maksymalnej efektywności produkcji, państwo socjalistyczne musi podporządkować temu żądaniu cały system zarządzania.

Przede wszystkim dotyczy to aparatu zarządzania. Aparat organizatorów produkcji musi być wynagradzany w bezpośredniej zależności od inwestycji organizacyjnych w zwiększanie wydajności pracy.

Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego zwycięski proletariat nie może (lub nie powinien) dyktować inteligencji technicznej własnych, odmiennych warunków? Dlaczego klasa wiodąca nie może wykorzystać zdolności twórczych specjalistów w ten sam bezlitosny sposób, w jaki kapitalista wyzyskuje robotników?

Ponieważ nie jest to korzystne dla proletariatu. Jest sprzeczne z jego interesami.

Manifestacja talentu, zdolności twórczych ma indywidualny charakter. Impulsem do takiej indywidualnej manifestacji zdolności jest walka o uznanie przez społeczeństwo i przez samego siebie. Tak długo, jak w społeczeństwie istnieją stosunki towarowo-pieniężne, uznanie podziału dóbr pozostanie jednym z elementów uznania w ogóle.

Ale właśnie od działań twórczych zależy doskonałość produkcji, wzrost jej skuteczności; czy to działalność organizatorów produkcji, czy też twórcza inicjatywa samych mas. Wzrost produkcji dóbr bez dodatkowego nakładu pracy – jest to cel ekonomiczny proletariatu; jest on gotów poświęcić część tego wzrostu na ruch w tym kierunku.

A jeśli spojrzymy wstecz na kapitalistę i nauczymy się od niego, może się okazać, że ten nic nie traci przez wysoko opłacanego specjalistę, a wręcz zwiększa swoje zyski. Poza tym kapitalista zachęca go do rywalizacji o uznanie wśród współpracowników, prowadząc go do pełnego ujawnienia swoich umiejętności, co pozwala mu wybrać najlepszych spośród specjalistów. Odmawiając przyjęcia takiego

podejścia, proletariat może tylko zaszkodzić samemu sobie.

Indywidualna ocena każdego specjalisty musi opierać się na stopniu, w jakim jego działania są użyteczne dla proletariatu, poza tym należy go ocenić w większym wymiarze. W wymiarze interesów klasowych. Jeśli chodzi o udział każdego pozostałego kapitalisty, trzeba powiedzieć, że jeśli proletariat nie oferuje swoim specjalistom możliwości uzyskania większych korzyści niż w służbie jakiegokolwiek kapitalisty, to jest złym szefem. Praca dla społeczeństwa socjalistycznego musi przyciągać, dla własnej korzyści, najwybitniejszych specjalistów świata kapitalistycznego. Proletariat wzbogaci się tylko poprzez wykorzystanie ich zdolności, ponieważ to, co jest korzystne dla kapitalisty, jest wielokrotnie korzystniejsze w gospodarce socjalistycznej, która nie jest ograniczona przez konkurencyjne monopole.

Ale w jaki sposób wiodąca klasa powinna odnosić się do swoich członków? Czy ogólnie rzecz biorąc, może mieć jakieś pojęcie na ten temat, jeśli klasa jako całość składa się z takich samych robotników?

To pytanie istnieje i jest całkiem dobrze uzasadnione. Proletariat, zorganizowany jako klasa, nie jest tożsamy ze zbiorem robotników, z których się składa. Rozróżnienie powstaje już poprzez istnienie organizacji. Organizacja ta opiera się na wspólnocie interesów; ale nie jest to wspólnota wszystkich interesów, niektóre z nich nadal stoją w sprzeczności z interesami całej klasy.

Klasa jest zainteresowana zwiększeniem dóbr dla wszystkich, indywidualny pracownik dla siebie. Ale może je uzyskać albo razem z klasą, albo, w sposób burżuazyjny, starając się przywłaszczyć sobie pracę swoich towarzyszy z tej samej klasy. Dopóki ta sprzeczność tkwi w świadomości robotnika, dopóty będzie utrzymywana wyraźna sprzeczność między proletariatem a osobnym proletariuszem, między

klasą a jednostką.

Oznacza to, że do tego czasu klasa musi bronić swoich wspólnych interesów w sposób zorganizowany przed wyłaniającymi się spontanicznie drobnomieszczańskimi interesami. Ta walka toczy się na dwóch frontach. Z jednej strony celem tej walki są takie rewolucyjne zmiany w świadomości wszystkich, które prowadzą do wyginięcia i zaniku burżuazyjnych, indywidualistycznych interesów. Ale z drugiej strony, dopóki istnieją, proletariat jest zobowiązany je wykorzystywać i przekierowywać na dobro społeczeństwa.

Głównym zadaniem ekonomicznym proletariatu jest stały wzrost dóbr wytworzonych daną ilością pracy. I to zadanie rozwiązuje nie praca robotników, ale to, jak skutecznie ta praca jest wykorzystywana, jak dopracowany jest cały system produkcji, jak dobrze ci, których proletariat zatrudnia jako organizatorów produkcji, wypełniają swoje obowiązki. Dlatego, jeśli znany wkład pracy w produkcję społeczną jest obowiązkiem pracownika, bez którego spełnienia nie mogą powstać żadne korzyści, pracownik musi osiągnąć podstawowe interesy w zwiększaniu tych korzyści poprzez domaganie się wyników kreatywności od organizatorów produkcji na wszystkich poziomach, kontrolowanie ich działalności, pomaganie w promowaniu najbardziej zdolnych – czyli ciągle pozostawanie na stanowiskach klasowych. Jednakże, rozwiązując ten problem, proletariat staje przed koniecznością zastosowania tych samych wymogów do siebie, ponieważ praca nie jest jeszcze powszechnie uznawana za obowiązek, ponieważ te same indywidualistyczne interesy uniemożliwiają im zdanie sobie z tego sprawy.

Ponieważ są to te same interesy, które dominują w społeczeństwie kapitalistycznym, zadaniem stojącym przed proletariatem jest zorganizowanie ich i skierowanie we właściwym kierunku, to znaczy

stymulowanie aktywności zawodowej dla dobra władcy, całej klasy robotniczej, poprzez zaspokojenie tych interesów. Tak więc w stosunkach z robotnikami polityka jest podyktowana jedną rzeczą: interesami proletariatu jako całej klasy.

Główna zasada, która określa istnienie proletariackiego państwa socjalistycznego i którą musi kierować się zwycięski proletariat, która musi służyć jako system państwowy, może być sformułowana w następujący sposób;

Praca i wytwarzane dobra muszą być dystrybuowane w interesie społeczeństwa jako całości, stymulując wzrost dobrobytu społecznego i świadomości społecznej.

Wzrost społecznego dobrobytu służy jako materialna podstawa rozwoju świadomości: zwiększenie wydajności produkcji prowadzi do zmniejszenia niezbędnych kosztów pracy, do zyskiwania czasu na rozwój kulturalny. Ale główne pytania dotyczące rozwoju świadomości komunistycznej nie zostały jeszcze w ten sposób rozwiązane.

Możliwości państwa socjalistycznego w rozwoju świadomości są bardzo ograniczone. W istocie zadaniem państwa nie jest zmiana świadomości samych mas, ale konsolidacja progresywnych zmian w ich świadomości, które już powstały w formach państwowych, przez odpowiednie zmiany w całym systemie zarządzania społecznego.

Jednakże w odniesieniu do nieproletariackich warstw społeczeństwa państwo, będąc wykonawcą woli klasowej proletariatu, odgrywa bardzo aktywną rolę. Samo istnienie tych warstw jest dozwolone tylko w takim zakresie, w jakim leży to w interesie proletariatu. Interesy i potrzeby

warstw nieproletariackich są brane pod uwagę tylko o tyle, o ile odpowiada to najbardziej efektywnemu wykorzystaniu tej części społeczeństwa dla dobra proletariatu. Proletariat zapewnia nieproletariackiej części społeczeństwa pewne demokratyczne możliwości wyrażania własnych opinii, wyrażania żądań, ale ma w tym jeden cel: wykorzystać te interesy, pobudzić je, wymuszając najpełniejszą wydajność pracy i zdolności tej części społeczeństwa na rzecz proletariatu. Wraz z rozwojem i zmianą interesów proletariatu nieuchronnie zmieni się stosunek do innych klas i grup społecznych, potrzeba ich istnienia. W związku z tym zmieni się również charakter swobód politycznych przyznanych tym warstwom przez państwo. Nie może być zatem mowy o jakichkolwiek gwarancjach politycznych dla tych warstw, z wyjątkiem tymczasowych porozumień, do których zmierza proletariat, biorąc pod uwagę specyficzne formy jego interesów odpowiadające aktualnemu etapowi historii.

W związku z tym, prowadząc taką dyktatorską politykę wobec warstw nieproletariackich, państwo proletariackie rozwiązuje również ważne zadanie restrukturyzacji ich świadomości, udowadniając wszystkimi swoimi środkami, że jedyną realną gwarancją jest dla nich nieodwołalne wstąpienie w szeregi proletariatu. Relacje z klasą rządzącą mają zupełnie inne podstawy. Podczas gdy państwo pozostaje jedną z najbardziej zacofanych instytucji społecznych w stosunku do proletariatu, państwo nie może być tak konserwatywne, aby nie zmieniać się wraz z rozwojem jego interesów.

W sferze politycznej oznacza to ciągłe poszerzanie demokracji dla proletariatu. Kontrola państwa, państwowa regulacja różnych aspektów życia społecznego, od samego początku działa w obronie interesów klasowych przeciwko interesom jednostki. W takim stopniu, w jakim osobiste interesy poszczególnych robotników są zgodne z interesami

klasy, państwowa regulacja tych interesów staje się niepotrzebna, oddala się i obumiera.

W sferze gospodarczej, poza ciągłym wzrostem efektywności produkcji i związanym z tym dobrobytem, istotne znaczenie mają zmiany w systemach dystrybucji dóbr. Przejście od dystrybucji «według pracy» do dystrybucji «według potrzeb» dokonuje się poprzez poszerzenie funduszu konsumpcji społecznej, poprzez dystrybucję zupełnie nowych kategorii dóbr.

Żadna instytucja państwowa nie może przewyższyć poziomu świadomości mas. W swej istocie ustalają one jedynie osiągnięty poziom świadomości, na który instytucje reagują z opóźnieniem. Ale dynamika restrukturyzacji jest obrazowo zilustrowana, gdy po definitywnych zmianach w indywidualnej świadomości następują zmiany w całym systemie administracji, które stymulują powstawanie nowych zmian i świadomość nowych zadań.

Jeśli chodzi o pierwotne źródło, podstawową przyczynę rewolucyjnych zmian w świadomości mas proletariackich, robotnicy nie mają czego uczyć się od kapitalistów. Wszystkie te zmiany – świadoma dyscyplina, klasowe podejście do zjawisk społecznych, powściągliwość w konsumpcji dóbr i świadomość interesu publicznego jako własnego – wszystkie powstają wraz ze wzrostem organizacji proletariatu, gdy każdy robotnik uświadamia sobie swoją przynależność do klasy. Dzieje się tak w trakcie walki klasowej proletariatu: rodzi się ona w formie idei, przejawia się w zwycięstwach klasowych proletariatu i jest potwierdzana przez rewolucyjne zmiany w świadomości każdego robotnika.

I tutaj proletariat ma tylko jedną naukę – własne doświadczenie historyczne.

Dyktatura proletariatu i demokracja proletariacka

Osiągnąwszy zwycięstwo polityczne, to znaczy stanowcze przejęcie władzy, proletariatus w najbardziej podstawowy sposób zmienia istotę wszystkich wartości w społeczeństwie. Środki produkcji, fundusz konsumpcji, ziemia, bogactwa przyrody, produkty artystyczne i zabytki; wszystko to staje się własnością proletariatus. Staje się jego własnością natychmiast, bez potrzeby czekania na nacjonalizację czy jakiegokolwiek akty konfiskaty i przekazania, w momencie przejęcia władzy.

Najwyraźniej jednak historia jest gotowa zostawić za sobą fakty zaprzeczające temu przejęciu. Produkuje rewolucję proletariacką, ale utrzymuje drobnomieszczańską, chłopską gospodarke, która produkuje i sprzedaje dobra rzemieślników. Właściciele przedsiębiorstw, które nie zostały znacjonalizowane, kontynuują pogoń za zyskami... Tak, właśnie tak jest. Ale to tylko forma, pozór, cień kapitalizmu przeszłości.

W chwili zwycięstwa proletariatus wchodzi w życie fundamentalne prawo socjalizmu. Zwycięski proletariatus, w trosce o zachowanie funkcjonalnej integralności społeczeństwa, potrzebuje działalności bardzo zróżnicowanych warstw ludności, a zatem musi stymulować takie działania. Istota własności zostaje radykalnie zmieniona przez zwycięstwo proletariatus, ale świadomość ludzi nie jest w stanie odpowiedzieć na zwycięstwo zmianami w tym samym tempie. Ta świadomość jest wciąż nieprzygotowana do rozpoznawania nowych bodźców, w której burżuazyjne koncepcje są żywe, nadal ocenia wyniki działań tylko za pomocą burżuazyjnych środków i dąży do burżuazyjnych indywidualnych celów.

Proletariatus zmuszony jest się z tym liczyć. Forma zysku, forma obrony

tego zysku przez prawo; to jest metoda stymulacji do działania tych segmentów populacji, które są nadal ważne dla społeczeństwa, ale jednocześnie są całkowicie nieprzygotowane do socjalistycznej reorientacji. To nie jest ani kapitalizm, ani jego pozostałość. To tylko zewnętrzne podobieństwom symulacja stosunków kapitalistycznych bodźcami zrozumiałymi przez pewne warstwy społeczne i kierująca je do społecznie użytecznych działań. Ta forma stymulacji może zostać zastąpiona przez inną formę. Może też zostać całkowicie zniesiona, jeśli proletariatus znajdzie sposób na przejęcie lub nawet uwolnienie się od funkcji pełnionych przez jakąś warstwę społeczną. Ta forma jest używana tam, gdzie jest korzystna dla proletariatus, gdzie odpowiada jego interesom i tak długo, jak mu odpowiada.

Wszystko podporządkowane interesom proletariatus. Taka jest podstawa prawna społeczeństwa socjalistycznego. Wszystkie inne akty prawne są tego bezpośrednią konsekwencją. A kiedy pojawiają się dyskusje na temat demokracji dla warstw nieproletariackich, nie ma sensu szukać poparcia w historycznym precedensie (po prostu go nie ma). Proletariatus nie może dzielić się z nikim realną władzą. Jakiegokolwiek demokratyczne możliwości wyrażania opinii i interesów nieproletariackich grup i klas są dozwolone tylko po to, aby poprzez podsumowanie tych interesów i zmian w nich mogło nastąpić dynamiczna restrukturyzacja systemu bodźców. Pozwala to na ukierunkowanie działalności warstw nieproletariackich na maksymalną skuteczność w służbie proletariatus. Tak więc dyktatura proletariatus nie może być, nawet w najmniejszym stopniu, traktowana jako system polityczny, który zapewnia autentyczną demokrację jakiegokolwiek klasie lub warstwie z wyjątkiem samego proletariatus. W kwestiach prawa i polityki, w decyzjach ekonomicznych i społecznych dyktatura proletariatus musi być świadoma tego, że jest prawdziwą, suwerenną dyktaturą. Musi ona rządzić w wyłącznym interesie proletariatus, poprzez zapewnianie i likwidowanie

określonych swobód dla warstw nieproletariackich, dokładnie tak jak w kwestii likwidacji prywatnej własności środków produkcji.

Nie oznacza to nieokiełznanej arbitralności czy monarchistycznej autonomii w stosunkach z warstwami nieproletariackimi. Lekkomysłność nie leży w interesie proletariatu; dyktatura proletariatu musi starannie pielegnować warunki dla wszystkich warstw, które prowadzą do jak najwyższego poziomu skuteczności działań na rzecz proletariatu. Ale podobnie jak w sprawach, ograniczeniach i represjach, dyktatura proletariatu musi konsekwentnie kierować się interesami klasy, nie biorąc pod uwagę sprzecznych interesów innych warstw.

System socjalistyczny jest najwyższą formą demokracji nie dlatego, że jest gotów przyznać burżuazyjne prawo powszechnego prawa wyborczego lub określonych przywilejów burżuazyjnych inteligencji, ale dlatego, że po raz pierwszy w historii klasa rządząca jest klasą otwartą. Każdy członek społeczeństwa ma możliwość przyłączenia się do tej klasy i uzyskania wszystkich towarzyszących jej przywilejów oraz wzięcia na siebie wszystkich odpowiednich obowiązków. Unikalną prawdziwą formą demokracji w społeczeństwie socjalistycznym jest demokracja dla proletariatu i to wszystko, czego potrzeba, aby zapewnić jego stopniową transformację w społeczeństwo bezklasowe. Demokracja proletariacka stanie się wtedy demokracją dla wszystkich.

Demokracja proletariacka jest wyjątkową demokracją klasową, która przekształca się w demokrację dla wszystkich. Ale aby tak się stało, jest absolutnie konieczne, aby proletariacka pozostała klasą panującą, ponieważ jest to jedyna otwarta klasa ze wszystkich klas w historii, które prowadziły walkę o panowanie nad społeczeństwem. Co więcej, dyktatura proletariatu na wszystkich drogach do społeczeństwa komunistycznego musi nie tylko, nieuchronnie, wygrać walkę z innymi

klasami, ale musi stłumić narodziny i rozwój wszystkich innych klas, dopóki warunki dla takich narodzin i rozwoju istnieją w społeczeństwie.

Czym więc jest taka dyktatura proletariatu?

W jaki sposób klasa robotnicza musi prowadzić swoją dyktaturę?

Mówienie, że ta dyktatura jest władzą państwową jest niewystarczające. Tak, państwo socjalistyczne nie może być niczym innym jak rewolucyjną dyktaturą proletariatu. Ale państwo i proletariatusą odrębnymi, różnie zorganizowanymi podmiotami społecznymi. Aby ich interesy były zbieżne, choćby tylko na krótki okres historyczny, konieczne jest spełnienie następujących warunków.

Państwo oraz dyktatura klasowa różnią się od siebie na różne sposoby. Państwo, jako rodzaj działającego aparatu–mechanizmu, jest środkiem wdrażania dyktatury, środkiem ukierunkowanego przymusowego wpływu na społeczeństwo. Aby jednak środek ten był narzędziem jakiegokolwiek klasy, aby rządził społeczeństwem w interesie tej klasy, konieczne jest, aby ta klasa – cała klasa, a nie jej poszczególni przedstawiciele – trzymała w rękach pewne dźwignie oraz siły, które zmuszą państwo do postrzegania interesów tej klasy jak własnych.

Dyktatura klasy to system stosunków społecznych, który zapewnia klasie panującej kontrolę nad społeczeństwem; w tym tłumienie inicjatywy politycznej wszelkich innych klas, które zagrażają tej dyktaturze.

Burżuazja promuje najbardziej demokratyczne zasady tworzenia władzy państwowej i przekazuje państwu kolosalne zasoby finansowe w postaci podatków od zysków, nie obawiając się, że może się to obrócić przeciwko niej. Wymaga od państwa tylko jednej rzeczy; niekwestionowanej

obrony własności prywatnej. We własności leży jej siła. Właśnie własność, wywierająca swój organizacyjny efekt, dająca prawo do dystrybucji dóbr, a tym samym zapewniająca istnienie pracowników najemnych dla burżuazyjnej organizacji, gwarantuje burżuazji jej pozycję i kontrolę nad państwem.

Proletariat, jako zbiór robotników, na ogół nie ma możliwości zbudowania swojej dyktatury na podobnej podstawie. Proletariat jest biedny i nikt nie zwraca na niego uwagi w decyzjach państwowych. Podobnie jak niewolnicy w starożytnym Rzymie, powstający przeciwko jednemu właścicielowi niewolników tylko po to, by zostać zniewolonym przez drugiego, jak chłopci w Rosji buntujący się o «dobrego cara», tak też proletariat, tworząc władzę, a następnie powierzając jej podział kosztów i korzyści oraz uwalniając wszelkie środki kontroli nad nią, sam promuje nowych szefów, nową burżuazję. Tak było i byłoby na zawsze, gdyby nie jeden warunek. Tym warunkiem, wynikającym ze społecznego charakteru produkcji, jest zdolność proletariatu do samoorganizacji.

To właśnie zdolność do samoorganizacji pozwala proletariatowi na pewnym etapie historycznym stać się panem sytuacji. Ale zdając sobie sprawę z tej zdolności, proletariat przestaje być prostym zbiorem robotników; zaczyna działać jako klasa, jako jeden podmiot społeczny i w tym charakterze stać się najwspanialszą siłą w społeczeństwie. Wygrawszy walkę klasową, proletariat, ponownie jako całość, staje się właścicielem bogactw społeczeństwa, ale nie może po prostu nimi rozporządzać, używać ich w swoich subiektywnych interesach klasowych. Aby to zrobić, jest zmuszony zbudować dość złożony system społeczny, budować z materiału, który dostarczyła mu historia, na podstawie relacji, które rozwinęły się w społeczeństwie w danej chwili – ale tak odbudowując i przekształcając te stosunki, aby stały się one

zapewnieniem klasowej dyktatury proletariatu. System stosunków społecznych oparty na zdolności proletariatu do samoorganizacji, to znaczy oparty na samoczynnej organizacji proletariatu, może istnieć tylko wtedy, gdy w trakcie jego funkcjonowania przynosi zaspokojenie pewnych interesów proletariackich, a mianowicie interesów organizacyjnych, kolektywistycznych, mających charakter społeczny, łączących się w interes klasowy. Państwo odgrywa rolę mechanizmu społecznego w tym systemie, który zmusza i stymuluje poszczególne jednostki w kierunku celowej aktywności, która poprzez dążenie do osobistych, indywidualnych interesów, zaspokaja osobiste potrzeby. Łatwo zrozumieć, że jeśli inne więzi państwa z całym systemem są osłabione, jeśli państwo jest zamknięte w tej roli, w tym zakresie funkcji, zaczyna funkcjonować w interesie własnego aparatu, a aparat ten zamienia się w pasożytniczy organizm, który zmusza całe społeczeństwo do służenia sobie. Jednocześnie ustaje zaspokajanie tych interesów robotników, które mają charakter społeczny, ustaje zaspokajanie ich potrzeb duchowych – a to prowadzi do osłabienia samoorganizacji proletariatu i bezpośrednio przyczynia się do powstania aparatu państwowego, biurokracji w klasie rządzącej, która wyzyskuje masy pracujące.

Zadaniem zorganizowanego rewolucyjnego proletariatu jest nie dopuścić do takiej izolacji, do takiego odcięcia państwa. Proletariat musi wykorzystać mechanizm państwa do realizacji woli swojej klasy. Musi grać na indywidualistycznych interesach członków społeczeństwa i kierować ich działalność ku zaspokojeniu interesów społecznych, aby utrwalić w stosunkach społecznych i w świadomości jednostek uznanie dla żądań i interesów społeczeństwa. Aby było to możliwe, aby stało się rzeczywistością, proletariat staje przed szeregiem innych problemów. Obejmują one zatrzymanie wszelkiej samodzielnej działalności państwa skierowanej przeciwko proletariatowi. Obejmują one zmianę funkcji

państwa i zmianę zadań przed nim postawionych zgodnie ze zmieniającymi się i rozwijającymi się interesami proletariatu. Obejmują one również kategoryczne usunięcie najmniejszej możliwości powstrzymania swobodnego rozwoju interesów proletariackich. Bez rozwiązania tych problemów, bez zbudowania całego systemu stosunków, które zabezpieczą konsekwentną realizację interesów proletariackich w rozwijającym się, rewolucjonizującym i odnawiającym społeczeństwie, wszelkie rozmowy o dyktaturze proletariackiej mogą być tylko cczą gadaniną.

Państwo stoi w opozycji do społeczeństwa i ten fakt ma znaczną przewagę. Nawet państwo burżuazyjne, którego możliwości ekonomiczne kształtuje wola kapitalistów i które dysponuje kolosalnymi ilościami dóbr, rozdziela istotną część bogactwa społecznego. Państwo socjalistyczne bierze na siebie dystrybucję wszystkich dóbr, a społeczeństwo nie ma i nie może się tutaj równać z państwem w tej kwestii. A to oznacza, że cała potęga organizacji społecznych jest skierowana na obronę interesów państwa. Jak w takich warunkach społeczeństwo może bronić się przed wyzyskiem ze strony państwa?

Państwo ma swoje słabości. Przede wszystkim jest organizacją odpłatną, która jest stymulowana przez dobra materialne, a to oznacza, że nad działaniami członków odrębnych ogniw w tym mechanizmie w obronie wspólnych interesów górują działania generowane przez zależność ekonomiczną, gdyż te pierwsze działania nie są dyktowane przez podstawowe interesy członków. Po drugie, każdy członek aparatu państwowego nie tylko ma możliwość przywłaszczania sobie określonej liczby dóbr, ale te dobra są mu dostarczane w pewnych warunkach – i w tym sensie członek aparatu państwowego jest kontrolowany przez społeczeństwo. Po trzecie, sam system, w który zorganizowany jest mechanizm państwowy, nie jest tworzony przez państwo, ale przez całe

społeczeństwo; stawia przed każdym członkiem aparatu państwowego pewne warunki podyktowane interesami społeczeństwa.

Istnieją słabości, i te słabości powinny być wykorzystane przez społeczeństwo proletariackie do kontroli nad państwem proletariackim. Nie będzie to łatwe. Spontaniczne działania proletariatu nie mogą zapewnić takiej kontroli. Państwo natychmiast wymknie się spod kontroli, a następnie odbuduje się, aby wyeliminować wrażliwe punkty.

Aby kontrola społeczeństwa nad państwem była skuteczna, społeczeństwo musi przeciwstawić się państwu siłą. Siłą, która byłaby w stanie zapobiec wszelkim próbom odbudowy państwa w system odrębny od społeczeństwa. Siłą, która mogłaby interweniować wszędzie tam, gdzie państwo stara się uwolnić swoje ogniwa spod kontroli publicznej, a która w końcu będzie w stanie zniszczyć cały system państwowy, jeśli system ten odmówi podporządkowania osobistego bogacenia się interesom społecznym.

Społeczeństwo musi przeciwstawić państwu swoją organizacją. Taką organizacją może być tylko samodzielna działalność mas proletariackich; organizacją, która będzie solidna, ponieważ oprze się na jedności podstawowych interesów robotników.

Społeczeństwo musi przeciwstawić państwu zorganizowaną, samodzielną, proletariacką partię.

Samodzielna partia proletariacka jest formą organizacji proletariackiej, za pomocą której mechanizm państwowy może być zmuszony służyć interesom proletariatu, być środkiem do realizacji dyktatury proletariatu.

Oto klucz. Partia musi być kierowana samodzielnie, to znaczy być

zarówno dobrowolna, przyciągająca ludzi wyłącznie dzięki ich kolektywistycznym, społecznym interesom, a nie obietnicom jakiegokolwiek osobistej korzyści, jak i związana świadomą dyscypliną i osobistym entuzjazmem. Partia musi być proletariacka, ponieważ tylko szczególnie stosunek proletariatu do zagregowanego produktu społecznego daje gwarancję podziału dóbr i pracy w interesie całego społeczeństwa. I musi to być partia, ponieważ tylko partia może zagwarantować zintegrowaną politykę, jednolity światopogląd monitorujący wszystkie powiązania mechanizmu państwowego. Tylko partia jest w stanie zorganizować i skierować działalność mas do zmiany i ulepszenia tego mechanizmu.

Ale to wciąż nie wszystko. Taka partia, z najpotężniejszą organizacją i ciesząca się poparciem mas proletariackich, musi koniecznie mieć możliwość przejęcia na siebie całej i absolutnej władzy, wszelkiej kontroli nad społeczeństwem.

A teraz czego nie wolno robić! Partia musi pozostać w opozycji do państwa, musi działać przeciwko państwu tylko poprzez masy proletariackie. Innymi słowy, każda decyzja partyjna musi być oceniana przez poparcie całej klasy, przez jej gotowość do działań zbiorowych. Partia służąca interesom proletariatu nie może łączyć swojej działalności z interesami państwa, musi pozostawać w ciągłej opozycji do państwa.

Teraz możemy zebrać to wszystko razem jako schemat stosunków społecznych. Państwo zarządza społeczeństwem, w tym proletariuszami. Partia monitoruje państwo. Proletariat, jako klasa, monitoruje decyzje partyjne poprzez wcielanie ich we własne masowe działania mające na celu zmianę systemu państwowego. I na odwrót; proletariat przekazuje i deleguje partii swoje najbardziej zaawansowane idee; partia zabezpiecza realizację tych idei w formie państwowej; państwo konsoliduje

ustanowienie tych idei w społeczeństwie.

Jest to jedyny w swoim rodzaju schemat stosunków społecznych, który może zapewnić istnienie i nieustanne umacnianie dyktatury proletariatu w społeczeństwie.

Aby ocenić dyspozycję sił odpowiadającą dyktaturze proletariatu, musimy najpierw zatrzymać się na głębszym badaniu. W odróżnieniu od innych składników dyktatury proletariackiej, partia musi zawsze dokładnie rozumieć swoje podstawowe cele i zadania na każdym konkretnym etapie. Nie oznacza to, że partia musi być mózgiem społeczeństwa. Nie, przeznaczeniem partii jest raczej odgrywanie roli organu zmysłu, wnikliwe pojmowanie rzeczywistości i początków impulsów ruchu masowego. Ale zanim będzie on mógł zostać wcielony w konkretną restrukturyzację, każdy impuls musi zostać zrozumiany przez super-mózg, świadomość proletariatu; ponieważ tylko jej aprobata może potwierdzić słuszność takiego impulsu. Jeśli odbiega on od interesów proletariatu lub wyprzedza je, partia natychmiast to wyczuje.

W celu zbudowania społeczeństwa komunistycznego i rozwijania stosunków społecznych w kierunku komunizmu, partia musi zrozumieć ostrą rozbieżność własnych zadań z zadaniami państwa proletariackiego.

Pomimo faktu, że państwo proletariackie w ogóle odgrywa pozytywną rolę na etapie ruchu w kierunku komunizmu, będąc jedynym środkiem realizacji tego ruchu, każde państwo proletariackie w swoim momencie historycznym stanie się najbardziej zacofanym elementem społeczeństwa proletariackiego, ponieważ zawsze zajmuje się nie poszukiwaniem nowego, ale afirmacją społeczeństwa, które zostało już osiągnięte. Państwo, stając się proletariackim, niesie swoje zaawansowane cechy tylko po stronie zewnętrznej, tylko w stosunku do środowiska nieproletariackiego. W odniesieniu do proletariatu pozostaje ono zawsze

konkretną formą burżuazyjną i dlatego obumiera, tracąc oparcie na indywidualistycznych cechach samych proletariuszy, wszystkich członków społeczeństwa.

Partia przyczynia się w każdy możliwy sposób do tego obumierania, osiągając pewne zmiany w świadomości społecznej i organizując ruch proletariatu na rzecz państwowej konsolidacji zachodzących zmian. Państwo nie jest zdolne do żadnego zaawansowanego ucieleśnienia ideologii: zmienia się i rozwija tylko pod presją mas, traci swoje funkcje, gdy przenoszą się w innej formie do komunistycznej świadomości społecznej. Wzrost komunistycznej świadomości społecznej, ogólnie rzecz biorąc, nie polega na opanowaniu kultury, ani na przyswojeniu teorii rozwoju społecznego – choć wszystko to jest użyteczne – ale na prostej przewadze zasad kolektywnych nad indywidualnymi. Ale rozwój kolektywnych interesów każdego członka społeczeństwa zależy bezpośrednio od jego zadowolenia: rozkwitają one ze zwycięstw i więdną od porażek. I tutaj partia, jej teoretyczne uzbrojenie odgrywają decydującą rolę, zapewniając wybór zwycięskich ścieżek, organizując masy do zwycięstw. Ciągła interakcja tylko na podstawie wspólnych interesów zapewnia potwierdzenie w każdej indywidualnej świadomości głównej idei komunistycznej, że pozycja społeczna jednostki jest zdeterminowana przez doskonałość jej kolektywistycznych zasad. Dlatego, wszelkie próby «narzucenia» komunizmu przez państwo lub przez system rządzący partią–państwem są bezowocne: nie można liczyć na rozwój cech kolektywnych, stosując indywidualistyczne zachęty. Masy powinny być pobłażliwe dla każdej historycznie specyficznej formy państwa socjalistycznego, ale nie szanować tych form – o to powinna dbać partia, niszcząc konserwatywne samozadowolenie swoim niewyczerpanym entuzjazmem.

Mimo że podporządkowane społeczeństwu, państwo służy swojej

większości, w tym samym czasie zaawansowane idee, gwarantujące ruch naprzód, pojawiają się w umysłach mniejszości. Takie idee mogą stać się własnością całego społeczeństwa, mogą stać się wiodącymi ideami państwa tylko wtedy, gdy są wspierane przez partię, która poprzez swoją działalność ideologiczną czyni z nich idee większości. Bez zorganizowanego wsparcia partii żadna idea mniejszości nie będzie w stanie przeciwstawić się funkcjonującej maszynie państwowej.

Opozycja między partią a państwem w społeczeństwie socjalistycznym jest najbardziej bezpośrednim, najbardziej nagim odbiciem fundamentalnej sprzeczności socjalizmu, sprzeczności między komunistycznym a burżuazyjnym, społecznym i osobistym, kolektywnym i indywidualnym. W tej sprzeczności tkwi źródło rozwoju w kierunku komunizmu, a im wyraźniej rozpoznane zostaną przeciwstawne siły, im dokładniej określone zostaną przyczyny tych sprzeczności w ramach konkretnej sekwencji historycznej, tym skuteczniej będzie przebiegał proces przewycięzania tych sprzeczności i tym szybsza będzie droga społeczeństwa do komunizmu.

Partia i państwo to dwie struktury, które organizują społeczeństwo w dwa rodzaje organizacji społecznej: przywództwo i zarządzanie. Wydają się znajdować na przeciwległych biegunach życia społecznego. Zarządzanie jest koordynacją działań, przywództwo jest koordynacją świadomości. Zarządzanie wpływa na jednostkę ograniczeniami i zachętami, przywództwo odwołuje się do zrozumienia i wpływa na opinię publiczną. Zarządzanie przemawia do osoby, która nie zna innego sposobu afirmacji społecznej niż afirmacja ekonomiczna. Przywództwo ujawnia jednostkom możliwość afirmacji społecznej, które nie jest związana z sytuacją ekonomiczną. Zarządzanie opiera się na wielowiekowych doświadczeniach z przeszłości, przywództwo szuka wsparcia w przyszłości.

Spółeczeństwo służy jako źródło, które stale karmi zarówno partię, jak i państwo. Jak to się dzieje?

Proletariat, pod przywództwem partii, przejmuje władzę – partia nieuchronnie staje się władczynią. Jest zmuszona do podjęcia najbardziej zdecydowanych kroków w umocnieniu zwycięstwa proletariatu, w likwidacji pokonanych sił kapitalizmu, w zniszczeniu starego i zbudowaniu nowego aparatu państwowego. A nowy aparat państwowy może składać się tylko z kadr partyjnych, z ludzi, którzy udowodnili swoją lojalność wobec sprawy proletariackiej. Skąd bierze się opozycja?

A może nie musi powstać? Niestety, to jedyna droga! Czy powinniśmy oddać władzę «Waregom»², którzy są dalecy od celów proletariatu? Ogólnie: powstające państwo ma tylko jedną szansę, jedną podporę dla umocnienia władzy – poparcie sił proletariackich scementowanych przez partię.

Wszystko zdaje się przesądzone. A jednak... partia proletariacka, która związała się z państwem, jest tylko zwiedziona pozorną łatwością wdrażania rewolucyjnych idei poprzez aparat państwa. W ten sposób można potwierdzić zwycięstwo proletariatu i jego dominację nad innymi klasami, ale kwestie dalszego rozwoju samego proletariatu i jego świadomości klasowej są w ten sposób wyłączone ze sfery działalności partii i stają się dla niej niedostępne. Po przejęciu władzy partia może pozostać proletariacka, ale nawet wtedy nie będzie już awangardą proletariatu, lecz będzie reprezentować jego najbardziej zacofane warstwy.

Tylko partia opozycyjna może przewodzić świadomemu ruchowi

²Najprawdopodobniej nawiązanie do ludów wikińskiego pochodzenia, których przedstawiciele budowali pierwsze organizmy państwowe w dzisiejszej Rosji i Ukrainie – przyp. tłum.

społeczeństwa, opierając swoją pracę na odwoływaniu się do kolektywistycznych cech robotników, organizując świadomość proletariuszy dla zbiorowej działalności – w przeciwieństwie do zarządzania, które wiąże społeczeństwo systemem przymusowych zachęt.

Więc co? System dwupartyjny (czy wielopartyjny)? I niech sprzeczności społeczne zostaną rozwiązane w walce partii rządzących i opozycyjnych?

Ale jednocześnie główne sprzeczności społeczeństwa – źródło jego rozwoju – zostają zaciemnione, skomplikowane lub nawet całkowicie wyparte przez rywalizację stron w walce o władzę, to znaczy przez sprzeczności poboczne, które rozpraszają wiele sił, ale nie przyczyniają się w żaden sposób do ruchu społeczeństwa naprzód. Ponadto system wielopartyjny jest nieuchronnie związany z rozwarstwieniem społeczeństwa, z fragmentacją jego interesów – to znaczy służy jako dodatkowa przeszkoda w transformacji społeczeństwa w bezklasowe.

Nie, problem społeczeństwa socjalistycznego, problem dyktatury proletariatu, może być rozwiązany tylko przez wyrwanie się z historycznych (i bardzo obcych proletariatowi) precedensów, tylko przez uwolnienie się z kajdan odruchowej schematyzacji.

Nie konfrontacja między partiami rządzącymi i opozycyjnymi, lecz bezpośrednia konfrontacja między partią, a państwem – to jest to, co ujawnia sprzeczności społeczne do maksimum, to jest to, do czego proletariat powinien dążyć.

Tak, partia musi przewodzić proletariatowi w walce o władzę. Tak, partia na czele proletariatu musi przejąć tę władzę. Tak, musi zniszczyć stary aparat państwowy i zbudować nowy. Musi promować swoich najbardziej doświadczonych organizatorów, przywódców i szefów na

wiodące stanowiska w państwie; a następnie musi natychmiast skreślić ich ze swojej listy członków.

Tylko to. Nie oznacza to całkowitego zerwania, ale radykalną restrukturyzację stosunków; tym samym całkowicie wykluczając ingerencję państwa w sprawy partyjne i bezpośredni wpływ interesów państwa na działalność partii.

Partia musi zachować kontrolę nad swoimi nominatami, musi znać ich zadania państwowe, musi zapewnić bezpośrednią pomoc poprzez organizowanie mas w celu wspierania działań państwa. Ale partia powinna to robić nie pod dyktando państwa, ale w oparciu o swoje cele i zadania. To całkiem naturalne, że poparcie będzie najbardziej energiczne i potężne w początkowym okresie, kiedy wiodące idee partii i państwa wciąż prawie całkowicie się pokrywają, kiedy państwo jest odnawiane i przede wszystkim potrzebuje pomocy. Ale nawet w tym okresie partia nie powinna wiązać się z żadnymi obietnicami.

Wysyłając swoje najlepsze kadry, prowadząc siły na stanowiska państwowe, proletariat musi być wyraźnie świadomy, że nie rozwiązuje to wszystkich problemów rozwoju społecznego. Prędzej czy później interesy aparatu państwowego wejdą w konflikt z rozwijającymi się interesami proletariatu, uformowana struktura państwa stanie się ciężarem, a niektóre z jego funkcji stracą sens. A wtedy potrzebna będzie nowa rewolucja, przynosząca na poziom państwa zmiany, które zaszły w świadomości społeczeństwa. Tylko taki ciągły rozwój rewolucyjny prowadzi do stworzenia społeczeństwa komunistycznego.

Po przejęciu władzy od burżuazji kosztem życia wielu jego najlepszych bojowników, proletariat jest zmuszony zwrócić uwagę, że w przyszłości rewolucja może być kontynuowana bez krwawej walki. Musi pozbawić państwo możliwości utworzenia jakiegokolwiek organizacji przeciwko

proletariatowi. Musi konstytucyjnie zagwarantować prawa, które zapewnią jej przyszłe demokratyczne sposoby przekształcania państwa. Prawa te są następujące:

wolność samodzielnej organizacji proletariatu i zapewnienie tej wolności przez państwo poprzez zapewnienie lokali, masowej propagandy itp.; zakaz bezpośredniego udziału pracowników aparatu państwowego w organizacjach publicznych i politycznych; ograniczenie samodzielnej aktywności warstw nieproletariackich.

Ale co najważniejsze, proletariat musi pamiętać, że prawa te, zawarte w konstytucji, nie są gwarantowane żadną inną gwarancją niż gotowość samego proletariatu do ich obrony w najbardziej zdecydowany sposób. Jeśli proletariat nie broni swoich wolności, przywilejów, swojej partii proletariackiej, jego świadomość nie dojrzała jeszcze do socjalizmu. Jeśli proletariat jest zdolny do obrony tych praw bez ustępstw i, jeśli to konieczne, z bronią w ręku, to one zapewnią mu swobodny ruch w kierunku komunizmu. Socjalizm jest możliwy tylko wtedy, gdy świadomość klasowa proletariatu i organizacja proletariatu urastają do tego stopnia, że jest gotowy w każdej chwili wziąć władzę w swoje ręce.

Tylko poprzez zapewnienie połączenia swoich społecznych i kolektywnych interesów z działalnością partii proletariackiej, tylko poprzez utrzymanie minimum organizacji, a to oznacza w opozycji do innych warstw społecznych, proletariat będzie mógł czuć się panem sytuacji, zdolnym do utrzymania w posłuszeństwie całego mechanizmu państwowego i zdolnym do jego restrukturyzacji w takim stopniu, w jakim jest to konieczne.

Bycie panem sytuacji oznacza bycie odpowiedzialnym za dystrybucję dóbr. I chociaż wiele opracowań tej kwestii zostanie nieuchronnie powierzonych aparatowi państwowemu, proletariat musi uznać, że

ostatnie słowo zawsze spoczywa na nim; każdy bowiem funkcjonariusz państwowy, w tym najwyższy, może zostać odwołany ze stanowiska i pozbawiony korzyści z woli proletariatu. Ze względu na dyspozycyjność dla robotników partii proletariackiej, organizujących jej masową działalność, prawo to przestaje być fikcją, a staje się realnym środkiem kierowania państwem.

Ze swej strony partia, nawet jeśli ma taką możliwość, musi odmówić udziału w podziale dóbr, ale musi dołożyć najbardziej zdecydowanych starań, aby wszystkie działania państwowe w tej dziedzinie znalazły się pod kontrolą całej klasy, całej masy proletariackiej. Jeśli bowiem dystrybucja dóbr nie jest kontrolowana przez cały proletariat, stanie się łupem nowej burżuazji, bez względu na formę, jaką by to przybrało.

Tak więc aparat państwowy, przynajmniej jego kluczowe części, musi składać się z osób wcześniej wyszkolonych w partyjnej pracy organizacyjnej. Muszą być monitorowani przez partię we wszystkich swoich działaniach i muszą ponosić bezpośrednią odpowiedzialność wobec klasy rządzącej, proletariatu. Również partia musi być bezpośrednio tworzona z mas proletariackich. I musi wypełnić następujące warunki.

Partia jest najwyższą formą samodzielnej organizacji proletariatu. Służba proletariatowi musi być dla partii nie tylko jej wiodącą ideą, ale także jedynym zadaniem jej członków, od wypełniania którego zależy ich dalsze członkostwo. Podczas gdy państwo służy proletariatowi, stymulowane przez przydzielony mu udział dóbr, służba proletariatowi jest dla partii zarówno celem, jak i bodźcem. Służą mu one na inne sposoby.

Służenie proletariatowi, zaspokajanie jego obecnych potrzeb, dostosowywanie się do jego obecnych interesów i tworzenie mu warunków dla jego rozwoju kulturalnego i twórczego, są to obowiązki

państwa.

Partia ma inne zadania.

Niestrudzenie, zarówno słowem, jak i czynem, musi wyjaśniać proletariatu, że jego obecne interesy są interesami fałszywymi; że obciążają go starożytnym bagażem feudalnej i burżuazyjnej historii i że w żaden sposób nie odpowiadają przyszłościowym możliwościom społeczeństwa. Musi wyjaśniać, że to, czego proletariat słusznie wymaga od życia, które sami mogą zbudować, będzie o wiele lepsze.

Musi pomagać proletariatu w wykorzystywaniu dostępnych mu możliwości rozwoju duchowego, dla rozwoju kulturalnego, to znaczy dla integracji kulturalnej, dla wnikania we wspólny system rozumienia świata tworzony przez ludzkość, dla opanowania największych możliwości społeczeństwa ludzkiego.

Musi wyrwać proletariat z interesów dnia dzisiejszego do interesów jutra, wzbogaconych o ducha wzajemnego zaufania i kolektywizmu, który coraz bardziej podkreśla bezpośrednią zależność pozycji od czynników społecznych, a nie ekonomicznych

Musi działać jako organizator masowej walki o rewolucyjne zmiany społeczne, o ucieleśnienie tego, co nowe i zaawansowane w formach państwowych oraz o ich wpajanie w umysłach i poglądach mas; to znaczy walczyć o przekształcanie spraw jutra w sprawy dnia dzisiejszego.

Aby poradzić sobie z tymi zadaniami, partia musi składać się nie z ludzi, którzy kiedyś wykazali się zdolnością służenia proletariatu, ale raczej z ludzi, którzy udowadniają to każdym swoim ruchem, każdym dniem swojego życia. W tym celu partia musi nie tylko być w stanie przyciągnąć

w swoje szeregi entuzjazm młodzieży, ale musi być w stanie uwolnić się od indywidualnych, konserwatywnych naleciałości.

Partia musi oczyścić się nie tylko z tych, którzy żyją w minionych czasach, ale także z tych, którzy są pogrążeni w terażniejszości. Dla nich nadszedł czas, aby przejść od pracy ideologicznej do praktycznej realizacji własnych pomysłów, a partia musi popchnąć ich do pracy państwowej, jednocześnie uwalniając się spod ich wpływów.

To prawda, że we współczesnym społeczeństwie nie każdy – nawet wśród robotników – jest w stanie poświęcić całe swoje życie i wszystkie swoje wysiłki na rzecz bezinteresownej służby proletariatowi. Ale w życiu prawie każdego jest okres, w którym społeczne dominuje nad osobistym, kiedy działania są podyktowane zbiorowymi interesami, a nie osobistą korzyścią. Właśnie w tym okresie ich motywacja musi być zjednoczona w partii, w ramach rozwiązywania problemów partyjnych.

Dopiero wtedy, gdy świadomość istoty ludzkiej wzniosła się ponad swoje uprzedzenia i instynkty biologiczne, dopiero w okresie swego najwyższego duchowego wyniesienia, tylko wtedy jednostka jest godna członkostwa w partii, nadaje się do pracy partyjnej, zdolna, by wraz z partią, stawić przed społeczeństwem sprawę przyszłości. Ale partia nie może polegać na entuzjazmie na całe życie i dlatego nikomu nie można zagwarantować dożywotniego zaufania.

Praca partyjna nie jest jedynym sposobem, w jaki można służyć społeczeństwu; państwo przedstawia obywatelowi inną formę służby, do której zachęca zaspokajaniem osobistych potrzeb. Ci, którzy dawali się ponieść zbyt długo, w których przeważył indywidualizm, muszą zostać usunięci z działalności partyjnej; wygnanie bez zarzutu, ale z szacunkiem i uznaniem zasług; wygnanie bez wahania, ale nie zerwanie wszelkich więzi.

A na czele listy tych, którzy muszą być wyrzuceni ze spraw partyjnych, są ci, których praca jest związana z podejmowaniem decyzji państwowych, ponieważ w społeczeństwie proletariackim nie ma ani jednego problemu wewnętrznego, na który partia i państwo przyjęłyby jednolite rozwiązanie. Rozwój świadomości społecznej obejmuje również uznanie, że każda jednostka rozwiązuje takie sprzeczności dla siebie, we własnej świadomości i że nikt nie może ich rozwiązać za niego, na poziomie państwowym.

Rozwiązania, proponowane przez partię i podejmowane indywidualnie przez większość społeczeństwa proletariackiego, są rewolucyjnymi przemianami, zmianami w świadomości każdego człowieka; jednocześnie oznaczającymi definitywny przełom w świadomości społeczno–klasowej. Odnowa świadomości klasowej proletariatu znajduje konkretną formę wyrazu, odzwierciedloną w sposób najbardziej precyzyjny i skoncentrowany w świadomości poszczególnych przywódców. W ten sposób nowe interesy klasowe ponownie wyrażają się poprzez idee; są one definiowane przez uwarunkowania historyczne i przenikają do indywidualnej świadomości robotników. Idee te mają decydujące znaczenie organizacyjne poprzez mobilizację proletariatu do współpracy mającej na celu osiągnięcie celów klasowych.

Idee tworzone przez przywódców odzwierciedlają potrzeby klasy, ale nie są identyczne z interesami indywidualnych jednostek, a zatem nie mogą być przez nie akceptowane jako rodzaj osobistego programu, są tylko asymilowane ze świadomością osobistej w zależności od zbiorowych działań. Nie od razu idee przywódców docierają do świadomości wszystkich. Za każdym razem muszą iść tą samą trudną drogą – pokonać kolejną barierę indywidualizmu, przełamać skorupę konserwatywnego spokoju. Po pierwsze, są asymilowane przez tych, którzy są do tego najbardziej przygotowani – i dzięki nim stają się

bardziej rozpowszechnione. W rzeczywistości bezpośrednio rozpowszechnianie idei w społeczeństwie jest na ogół procesem niemożliwym: społeczeństwo jest na tyle konserwatywne i obojętne na nowe, że wszelkie idee grzęzną. Ale po uchwyceniu co najmniej bardzo małej mniejszości, zaawansowane idee wprowadzają tę mniejszość w życie, a sam ruch mniejszościowy narusza pokój społeczny, stawia innych przed koniecznością jakiegoś określenia ich stosunku do tego, co się dzieje, to znaczy aktywuje ich – a akcja rozszerza się, rozprzestrzenia, rozpowszechniając idee na zasadzie fali.

Upowszechnianiu idei towarzyszy ich konkretyzacja i co szczególnie ważne, konkretyzacja związanych z nimi form działalności. Stają się coraz bardziej określone, formy idei ucieleśnione w działalności nabierają charakteru ruchu społecznego, utrwalają się w postaci tradycji przyjmowanych do świadomości społeczeństwa i wymagają uznania i legitymizacji przez państwo. Zmieniają się wymagania społeczeństwa od państwa, a to pociąga za sobą zmiany w polityce państwa, zmiany w jego strukturze, a liderzy, związani z nowymi formami świadomości społecznej są promowani.

I tak powstaje ciągły impuls rewolucyjny w społeczeństwie, promujący nowych przywódców i nowe idee, z nowymi formami ruchu społecznego pojawiającymi się i konsolidującymi. Musi istnieć współpraca między partią a państwem. W ciągłej odnowie aparatu państwowego, jego restrukturyzacji, to znaczy nieustannej odnowie jego składu i struktury, partia odgrywa decydującą rolę w rozwoju rewolucyjnej dyktatury proletariatu.

Ale czy badając stosunki między proletariatem, jego partią i państwem, nie zapomnieliśmy, że państwo jest szczególnie zorganizowaną siłą ucisku i przymusu? Wszystko stanie się jasne, gdy przyjrzymy się państwu jako

środkowi realizacji dyktatury proletariatu nad innymi klasami. Ale państwo pozostaje również państwem w stosunkach z samym proletariatem; i tutaj pytanie nie jest takie proste.

Reprezentując interesy proletariatu jako klasy, a interes publiczny przeciwko indywidualistycznym interesom ogółu wszystkich proletariuszy, państwo używa całego swojego systemu przymusu zgodnie ze swoim przeznaczeniem. W końcu, nawet gdy mówimy o stymulowaniu, zachęcaniu, nagradzaniu, gdy członkowie społeczeństwa spełnią określone warunki, nie mówimy o niczym więcej niż przymusie, o ograniczaniu dostępu do świadczeń tym członkom społeczeństwa, którzy nie spełniają określonych warunków. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że zachętą są pewne możliwości, które zapewniają istnienie jednostki, a przymus jest groźbą częściowego lub całkowitego pozbawienia dostępu do tych możliwości, jasne jest, że nie ma między nimi różnicy w relacjach między społeczeństwem a jednostką. Ponieważ podstawą społeczeństwa socjalistycznego jest stymulowanie działań jednostek w interesie społeczeństwa jako całości, jest całkiem oczywiste, że aby to zrealizować, państwo potrzebuje pewnych środków przymusu, w siłach, które pozwalają na zapewnienie i utrzymanie pewnych ograniczeń.

Ale posiadając siłę odpowiednią do przymuszania społeczeństwa jako całości, państwo ma możliwość wyobcowania się ze społeczeństwa, postawienia się ponad nim. Co więcej, historia XX wieku pokazuje liczne przypadki, w których armia postawiła się ponad społeczeństwem, utworzyła nowe państwo i przekazała władzę innej klasie.

Jak proletariatu może uniknąć takiego niebezpieczeństwa?

Historia dowodzi, że po wywołaniu rewolucji armia nie może przekazać władzy żadnej klasie, ale tylko jednej z najbardziej zorganizowanych klas, wzmacniając ją zorganizowanym wsparciem. Stąd jedna z

gwarancji polega na zapewnieniu, że organizacja proletariatu w państwie socjalistycznym jest nieporównywalnie wyższa niż organizacja innych klas. W tym celu proletariat musi nie tylko ograniczyć samodzielną organizację innych klas, ale, co najważniejsze, zapobiec wykorzystaniu (w celu organizowania) zasobów ekonomicznych niedostępnych dla proletariatu. Zapewnia to nie tylko osłabienie, ale także stopniowe niszczenie wszystkich klas przeciwnych proletariatowi i niezawodnie broni proletariatu przed wrogami wewnętrznymi, z wyjątkiem samego państwa.

Państwo socjalistyczne jest na tyle potężną i wystarczająco burżuazyjną organizacją, że może, poprzez swoje dążenie do izolacji, poprzez wykorzystanie sił pod swoją kontrolą, wykształcić niezależną klasę, nową burżuazję. Jediną niezawodną gwarancją przeciwko temu jest sytuacja, w której siły państwa składają się tylko z uzbrojonego ludu, uzbrojonego proletariatu. Ale chociaż samo państwo jest potrzebne, równie ważne jest, aby było ono państwowym, zorganizowanym i uzbrojonym ludem. A to nie to samo, co tylko uzbrojony naród; oznacza to wykorzystanie dóbr dystrybuowanych przez państwo w celu organizacji, to znaczy stawia zorganizowane siły w bezpośredniej zależności od państwa.

Nie można podać prostej recepty na rozwiązanie tego problemu. Tu się rodzi prawdziwa trudność, wynikająca ze sprzeczności sytuacji socjalistycznego kraju otoczonego kapitalizmem. Nie oznacza to jednak, że problem jest nierozwiązywalny, a jedynie, że rozwiązania nie można znaleźć na poziomie zasad, ale na poziomie konkretnych form organizacyjnych, biorąc pod uwagę całą specyfikę poziomu rozwoju świadomości społecznej.

Należy pamiętać, że we wszystkich kwestiach zewnętrznych, kwestiach

wzajemnych stosunków z innymi państwami i wewnętrznymi warstwami nieproletariackimi interesy państwa socjalistycznego i proletariatu są całkowicie zbieżne.

Dlatego wyraźnie instytucja komisarzy politycznych w armii, która była nieuniknionym wynikiem wojny domowej w Rosji, straciła na znaczeniu w wojnach zewnętrznych.

Dlatego uwaga proletariatu musi być skoncentrowana na kontroli nad armią, a zwłaszcza w sytuacjach konfliktu wewnętrznego nad organami spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa politycznego. Stanowisko partii proletariackiej, interesy partii we wszystkich kwestiach wewnętrznych, pokrywają się z interesami proletariatu. Nie wynika z tego jednak, że ta zbieżność interesów, zarówno w kwestiach wewnętrznych, jak i zewnętrznych, pozwala na natychmiastowe podporządkowanie partii sił represji. Takie podporządkowanie sprowokowałoby zmianę interesów partii, doprowadziłoby do ich «upaństwowienia». To właśnie w kwestiach kontroli nad siłami zbrojnymi proletariatu może całkowicie zaufać partii, podobnie jak w kwestiach kontroli nad państwem w ogóle.

Można podjąć różne środki w celu ułatwienia takiej kontroli. Na przykład decentralizacja kontroli nad siłami zbrojnymi adekwatna do powagi zewnętrznego zagrożenia, ściślejsza odpowiedzialność organów wewnętrznych w sprawach naruszających interesy proletariatu i tak dalej; wszystkie takie środki o charakterze organizacyjnym i ich zmiana na każdym konkretnym etapie musi być określona przez stopień, w jakim są one niezbędne dla utrzymania władzy proletariatu, proporcjonalnie do zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych.

Historia Związku Radzieckiego, gdzie w okresie dyktatury proletariatu takie problemy nie powodowały nierozwiązywalnych trudności, dowodzi, że tak długo, jak jest się ekonomicznie poza kontrolą kapitalistycznego

okrążenia, kraj socjalistyczny jest w stanie, przez wystarczający czas, a może nawet tak długo, jak chce, powstrzymać te sprzeczności w budowie państwa; słabną bowiem i zanikają tym bardziej, im bardziej wzrasta organizacja proletariatu i jego wpływ na społeczeństwo.

Klasy i walka o socjalizm

Klasy to te grupy ludzi, między które podzielone są wszystkie siły wytwórcze społeczeństwa. Na tej podstawie powstają stosunki produkcji między klasami. Wraz z pojawieniem się właścicieli pewnej części sił wytwórczych pojawia się możliwość wpływania przez nich na cały ruch produktu społecznego i eksploatację tego zasobu w walce z innymi klasami o pozycję społeczną. Samo istnienie klas jest związane z istnieniem własności prywatnej w siłach wytwórczych (nie tylko w środkach produkcji) i dlatego, zupełnie niezależnie od istnienia stosunków barterowych lub towarowo-pieniężnych, znaczenie jakiegokolwiek konkretnej siły wytwórczej jest różne, role klas różnią się odpowiednio, a poszczególne klasy uzyskują supremację nad resztą.

W warunkach stosunków towarowo-pieniężnych pozycja społeczna jest całkowicie określona przez okoliczności ekonomiczne, to znaczy przez udział bogactwa społecznego zawłaszczonego i rozdzielonego przez daną klasę. Klasy walczą o to między sobą.

Siły wytwórcze obejmują trzy podstawowe elementy; ziemię i całe jej bogactwo naturalne, środki produkcji, które są zakrzepłą martwą pracą i siłę roboczą. Historyczne zmiany w metodach produkcji i odpowiadające im zmiany w formacjach społeczno-ekonomicznych są ograniczone poziomem organizacji i organizacyjnym wpływem tych elementów na społeczeństwo.

Oprócz klas w społeczeństwie są ludzie, którzy nie wchodzi w proces produkcji w charakterze właścicieli, którzy nie wnoszą żadnej swojej własności do produkcji społecznej. Można ich podzielić na grupy w zależności od ich roli społecznej; inteligencja, armia, lumpenproletariat i tak dalej. Wszystkie one, w taki czy inny sposób, z konieczności służą

takim klasom, które są w stanie przydzielić im udział dóbr niezbędnych do ich istnienia, tj. głównie takim klasom, które w danej chwili znajdują się na wiodącej pozycji. Pomimo faktu, że ich pośredni wpływ na produkcję może mieć kolosalne znaczenie dla społeczeństwa, pomimo określonej wewnętrznej organizacji takich grup społecznych, grupy te nie odgrywają decydującej roli w rozwoju społeczeństwa, ponieważ brakuje im organicznej jedności interesów, która jest charakterystyczna dla klasy. Historycznie rzecz biorąc, wszelkie próby wpływania przez takie grupy społeczne na rozwój społeczeństwa prowadziły, po zawłaszczeniu pewnej części sił wytwórczych, do tego, że stały się klasą lub wrosły do klasy, której – być może nieświadomie – służyły. Właśnie dlatego interesy społeczne takich grup są zawsze niejasne i nie tworzą społecznie znaczącej jedności.

Polityka klasowa zwycięskiego proletariatu jest definiowana przede wszystkim przez okoliczności, w których odnosi zwycięstwo. Innymi słowy, konieczne jest uwzględnienie poziomu rozwoju sił wytwórczych i odpowiadającego mu składu klasowego społeczeństwa.

Z reguły jest to wspólne działanie proletariatu, chłopów i drobnomieszczan, które skutkuje osiągnięciem władzy. Jeśli jednak w tym sojuszu proletariat nie ma decydującej pozycji, to rewolucja nie będzie miała charakteru socjalistycznego, pozostanie burżuazyjno–demokratyczna.

Autentyczne zwycięstwo proletariatu, rewolucja socjalistyczna, zawsze oznacza ustanowienie dyktatury proletariatu. Sojusz proletariatu z chłopstwem i innymi warstwami społeczeństwa nie ma innej treści niż potrzeba proletariatu do funkcjonowania tych warstw przynajmniej przez pewien okres, aby zachować integralność całego kompleksu funkcji niezbędnych do istnienia społeczeństwa.

Polityka proletariatu w stosunku do innych klas i warstw jest całkowicie podyktowana koniecznością stymulowania w nich społecznie koniecznej aktywności; jest ona związana z formami organizacyjnymi zapożyczonymi od dawnych kapitalistów, do tego stopnia, że jest to konieczne dla zapewnienia zrozumiałości i skuteczności tych bodźców. Ale jednocześnie proletariat i jego państwo muszą pielęgnować te bodźce, które są sprzeczne z przestarzałymi formami; rozbijając je w ten sposób i kierując rozwój wszystkich warstw w kierunku socjalistycznym.

Tutaj całkowite wywłaszczenie wyzyskiwaczy ma decydujące znaczenie; niszczy psychologiczną zależność pozycji społecznej jednostki od kapitału, od jej własności prywatnej. Ale nawet po zakończeniu proces wywłaszczania nie może ustać. Stosunki towarowo-pieniężne nieuchronnie rodzą tendencję do wzbogacania się; a to oznacza, że walka z tymi tendencjami, we wszystkich ich sposobach występowania jest nieunikniona. Jednym z najważniejszych zadań społecznych jest potwierdzenie idei, że osobiste bogactwo, niezależnie od tego, na czym polega, nie gwarantuje wzmocnienia, ale wręcz przeciwnie – powoduje niestabilność pozycji w społeczeństwie. Taka postawa jest oczywiście sprzeczna z faktem, że społeczeństwo socjalistyczne musi budować szereg swoich najważniejszych stosunków na czysto burżuazyjnej podstawie. Ale utrzymując stosunki burżuazyjne, społeczeństwo socjalistyczne nie uczyni ich bardziej stabilnymi niż w samym kapitalizmie, nie zagwarantuje ochrony przed upadkiem, przed niebezpieczeństwami konkurencji itp.

Są to najbardziej skomplikowane kwestie wewnętrznej polityki dyktatury proletariatu. Ruch całego społeczeństwa socjalistycznego w kierunku komunizmu zależy w znacznym stopniu od poprawności ich rozwiązania na każdym historycznym etapie. I przede wszystkim wiąże się to z budowaniem stosunków z takimi klasami jak chłopci, i takimi

warstwami jak inteligencja.

Zanim jednak będziemy mogli zbadać kwestię chłopstwa, absolutnie konieczne jest zbadanie stosunków między proletariatem a inteligencją.

Co odróżnia inteligencję, pracującą na wynajem, od najemnego pracownika?

Ekonomiczną istotę rozróżnienia już ustaliliśmy; inteligencja nie sprzedaje siły roboczej, sprzedaje swój monopol na wiedzę. Ale granica między pracą fizyczną i umysłową już dawno straciła swoją wcześniejszą precyzję. Jak zatem oddzielić działalność robotników od działalności inteligencji w praktyce?

Weźmy bardziej precyzyjną kategorię, pracę reprodukcyjną.

Praca reprodukcyjna jest tworzeniem, za pomocą dobrze znanych środków produkcji i technik, rzeczy, które są w zasadzie identyczne z podobnymi rzeczami wyprodukowanymi w przeszłości.

Praca reprodukcyjna może być prosta lub złożona; bardziej złożona praca wymaga wyższych kwalifikacji i bardziej rozwiniętych umiejętności. To właśnie praca reprodukcyjna stanowi wartość danej rzeczy. Oznacza to, że wartość każdego towaru jest minimalną społecznie niezbędną siłą roboczą wymaganą do jego reprodukcji współczesnymi metodami i na współczesnym poziomie rozwoju sił wytwórczych.

Praktycznie wszystko co ludzkość konsumuje w sferze materialnej jest wynikiem takiej pracy reprodukcyjnej. Tak więc praca reprodukcyjna ma decydujące znaczenie dla istnienia i reprodukcji ludzkości.

Praca twórcza, w przeciwieństwie do reprodukcyjnej, pojawia się w formie szerokiej gamy czynności, które jednak nie są związane z natychmiastową reprodukcją. W tym sensie kreatywność pojawia się w opanowaniu umiejętności pracy reprodukcyjnej, w działalności organizacyjnej i tworzeniu nowych technologii; po prostu ich społeczne znaczenie jest inne.

Ci, którzy żyją z zapłaty za pracę twórczą, w tym określona kategoria osób wykonujących pracę fizyczną (w tym robotnicy), ale oceniani i wynagradzani na podstawie ich zdolności do odkrywania unikalnych rozwiązań technologicznych, nie są proletariuszami. Spośród nich tworzy się inteligencja i jest to szczególna warstwa społeczna.

Praca reprodukcyjna jest przekleństwem ludzkości. Dzień i noc ludzkość wywiera swój wpływ na planetę. Ta praca ma jeden pojedynczy przedmiot; niszczy jedną rzecz, tworzy drugą i w ten sposób zmienia warunki własnego istnienia, a wszystko po to, by zabezpieczyć zasoby dla zaspokojenia swoich potrzeb.

Praca reprodukcyjna, reprodukcja artykułów konsumpcyjnych, tworzy nasze pożywienie, odzież, mieszkanie, ciepło i światło oraz te materialne formy, dzięki którym pośrednictwem zaspokajamy nasze duchowe potrzeby; praca reprodukcyjna odtwarza maszyny, które są potrzebne do tworzenia artykułów do konsumpcji, a także takie maszyny, które są potrzebne do reprodukcji tych pierwszych. Praca reprodukcyjna zmienia świat, wewnątrz i na zewnątrz. Wraz z wartością stworzoną przez tę pracę następuje zmiana wartości planety jako źródła utrzymania dla całej ludzkości, biorąc pod uwagę zarówno podmioty konsumujące, jak i produkujące; w niedalekiej przyszłości właśnie to stanie się podstawą ekonomii politycznej ludzkości.

Praca reprodukcyjna jest źródłem istnienia ludzkości, podstawą

inteligentnego życia na ziemi.

Ludzkość nie chce po prostu istnieć, ale pragnie żyć coraz lepiej i w tym celu został jej dany intelekt i świadomość, ta ogromna, idealna siła, zdolna do celowej, skoordynowanej mobilizacji wszystkich sił fizycznych. Kierując się historią, przechodząc od formacji do formacji, ludzkość prowadzi wewnętrzną walkę, aby jak najinteligentniej wykorzystać swoje siły fizyczne.

Praca twórcza, coraz bardziej zorganizowana, wzbogacona doświadczeniem, coraz aktywniej wpływa na pracę reprodukcyjną, ułatwia ją i poprawia. To prawda, że wiele sił twórczych jest skierowanych na coś zupełnie innego – konfrontację w obronie prywatnych (osobistych, grupowych, klasowych) interesów, rozproszonych i niszczonej w tej drobnej walce. Uwolnienie całej tej gigantycznej twórczej energii od wewnętrznych bitew i wykorzystanie jej całkowicie dla dobra ludzkiego społeczeństwa – to jest interes ludzkości. Ale nie można tego osiągnąć za pomocą utopijnych «rozsądnych porozumień»; w tym celu należy złamać wszystkie prywatne interesy; jest to możliwe tylko przy całkowitym podporządkowaniu pracy twórczej zadaniom pracy reprodukcyjnej, to znaczy tylko pod konsekwentną dyktaturą proletariatu. I oczywiście nie chodzi o to, aby podporządkować całą twórczą aktywność celowi ułatwienia pracy reprodukcyjnej, ale aby zapewnić, że cel ten w najbardziej ogólnej formie określa najwyższą humanistyczną wartość wszelkiej kreatywności.

To właśnie to uniwersalne zadanie człowieka – osiągnięcie pełnej koordynacji umysłu z siłą – determinuje relację między proletariatem a inteligencją, naturę rozwoju tej relacji.

Inteligencja jako skoncentrowany intelekt społeczny istnieje od niepamiętnych czasów. Społeczna istota człowieczeństwa, to, co oddziela

ją od zwierzęcia, leży w intelekcie i świadomości; nic więc dziwnego, że zdolność niektórych ludzi do uogólniania faktów i abstrakcyjnego myślenia odróżnia tych ludzi od ogółu masy i określa ich szczególną pozycję w społeczeństwie. To szczególne stanowisko nie zawsze było i nie zawsze będzie stanowiskiem nadrzędnym w stosunku do reszty; po prostu odróżnia ich od reszty w skupisku ich relacji ze społeczeństwem.

Wielki okres w życiu społeczeństwa ludzkiego, w tym kilku formacji społecznych, można scharakteryzować tym, że członkowie społeczeństwa uznali swoją pozycję społeczną za całkowicie zależną od swojej pozycji ekonomicznej. Przez prawie cały ten okres intelekt, zdolność do abstrakcyjnego myślenia, odgrywał drugorzędną rolę i dopiero na ostatnim etapie, w kapitalistycznych formacjach społeczno-ekonomicznych, jego sytuacja zasadniczo się zmieniła. Co więcej, nie było to bezpośrednio uznanie społecznego znaczenia intelektu, oznaczało to jedynie, że intelekt dojrzał do aktywnego wpływu na pozycję ekonomiczną, a kapitalizm szybko to zauważył, przyjmując intelekt na swoją służbę. Inteligencja stała się ważnym czynnikiem w kapitalistycznej walce konkurencyjnej, a nawet przedmiotem takiej walki.

Ekonomiczna akceptacja kapitalizmu – rosnąca konkurencja do płacenia za rozum i jego sekrety – dała również początek społecznemu uznaniu ze względu na status ekonomiczny. Ta wtórność zawsze dręczy inteligencję, która chciałaby społeczeństwa, w którym intelekt byłby ceniony sam w sobie i uważany za dobro społeczne. Ale ponieważ większość inteligencji nie jest w stanie oderwać uznania społecznego od ekonomicznego, rzuca ją to w dzicz utopijnych konstrukcji, gdzie łączy w sobie to, co niestosowne: wyobraża sobie, że rządzi zarówno umysłem, jak i materią. Fakt, że najlepszym umysłem ludzkości udało się wyrwać z tych eklektycznych kajdan, zrozumieć bezpośredni związek tej sprzeczności z

podstawowymi sprzecznościami społeczeństwa kapitalistycznego, w końcu uświadomić sobie swoje miejsce w społeczeństwie i że taka świadomość prowadzi do przejścia na pozycje proletariatu, nie rozwiązuje problemu całej inteligencji. W dążeniu do uznania inteligencja nie jest solidarna.

Walka proletariatu i jego działalność społeczna zawsze przyciąga na swoją stronę część inteligencji.

Niektórzy natychmiast widzą siłę proletariatu jako środek do własnych celów. To są liberałowie, którzy flirtują z proletariatem.

Inni dołączają do szeregów proletariatu jako równi między równymi. Później zaczynają rozumować na zasadzie «jesteśmy lepiej wykształceni wśród równych i na nas spoczywa odpowiedzialność za wyznaczanie cele i wybieranie ścieżek». Z nich wyrastają niezliczeni oportuniści, którzy prowadzą proletariat do swoich celów.

Jeszcze inni wybierają bezwarunkową służbę proletariatu. Pomóc proletariatu zrealizować własne cele klasowe, oświetlić drogę przed proletariatem pochodnią teorii, aby sam nie popełnił błędu w wyborze swojej proletariackiej drogi – to są zadania, które tacy ludzie stawiają przed sobą.

Wraz z nimi proletariat idzie po swoje zwycięstwa.

A potem? Ustanawiając hegemonię, zwycięski proletariat wymaga działalności całej inteligencji. Ale nie będzie to możliwe bez ofiar. Płomienie rewolucji rozpalają hegemonistyczne dążenia w części inteligencji i podżegają ją do odpowiedniej działalności. Frakcja ta musi stać się przedmiotem proletariackiego terroru. I oczywiście, pozostała część nie będzie miała zamiaru pracować dla proletariatu za darmo, byle

pracować.

Proletariat jako klasa, jako jedyny właściciel środków produkcji – to znaczy jako kapitalista w stosunkach z innymi warstwami – musi działać właśnie jako kapitalista. Musi zatrudnić tyle inteligencji, ile potrzeba i na warunkach, o ile to możliwe, nie gorszych niż te oferowane przez burżuazję.

Może również zatrudnić pewną część burżuazji, zachowując pozory kapitalistycznego zysku przy określaniu ich płacy. Proletariat musi racjonalnie zorganizować wszystkie twórcze zasoby społeczeństwa.

Jako dyktator, proletariat musi zdecydowanie odmówić uznania politycznego wszystkim członkom inteligencji wynajętym na burżuazyjnych warunkach. Przyjmując na siebie ochronę praw jednostki w indywidualnych stosunkach z warstwami nieproletariackimi, w stosunkach z państwem proletariackim może pozostawić tym warstwom jedynie pozory praw.

Wszystko to wynika naturalnie z interesów proletariatu. Tworzy to niepewność, niestabilność pozycji społecznej inteligencji. Połowiczność zdobyczy inteligencji w rewolucji proletariackiej, im wyraźniej jest zaznaczona, tym dokładniej i bardziej zdecydowanie wskaże i wyjaśni inteligencji bezsens utopijnych nadziei.

Sprzeczności w umysłach inteligencji, które odzwierciedlają sprzeczności kapitalizmu, powinny być obnażone z najwyższą jasnością w socjalizmie i powinny skłonić inteligencję do ostrego myślenia o swoim miejscu w życiu. Sprzeczności powinny prowadzić inteligencję do ruchu, popychać go. Ku czemu?

Praca twórcza jest potrzebą każdego człowieka. Wszyscy regularnie

zajmują się kreatywną aktywnością. Kiedy rezultaty kreatywności nabierają znaczenia społecznego, potrzeba ta staje się jeszcze silniejsza, ponieważ łączy się z pragnieniem zwiększenia osobistego znaczenia społecznego.

Praca reprodukcyjna jest niezbędna. Realizuje się jako konieczność społeczna i pojawia się tylko wraz z uświadomieniem sobie przez każdego indywidualnego uczestnika jego nierozzerwalności ze społeczeństwem. Inteligencja również musi zdawać sobie z tego sprawę, ale może to nastąpić tylko poprzez poczucie, że pozycja społeczna klasy robotniczej jest wyższa niż jej własna i że różnicy nie można zrekompensować otrzymaniem dóbr materialnych.

Niemożliwe jest przyspieszenie tego procesu poprzez presję ekonomiczną, chociaż władze proletariackie zawsze mają taką możliwość. Proletariat, w każdych warunkach, pozostaje klasą otwartą, ale ta jego wielka zaleta kryje w sobie określone niebezpieczeństwa.

Wywierając nacisk na inteligencję, proletariat może zmusić ją do wstąpienia we własne szeregi; i w ten sposób pozostać bez inteligencji, jak ślepiec bez przewodnika. Dlatego konieczne jest mówienie do inteligencji językiem burżuazyjnego przywileju. Jednak proletariat nie może utrzymać takiej sytuacji na zawsze. Co powinien jej przeciwstawić?

Proletariat musi promować własną inteligencję. Z pewnością nie chodzi tu o to, że musi to być inteligencja proletariackiego pochodzenia, ale raczej o to, że ta inteligencja musi zapewnić społeczeństwu swoją pracę bezpłatnie, bez żadnego bodźca ekonomicznego; zaspokajając się jedynie społecznym uznaniem i takimi dobrami, jakie otrzymuje z własnej pracy reprodukcyjnej. Jeśli nie może to być zobowiązanie na całe życie, niech będzie na określony czas, po którym ta inteligencja może, jeśli chce,

zająć pozycję inteligencji burżuazyjnej, tracąc swoje przywileje społeczne i zyskując ekonomiczne. Ale niech niesie ze sobą nostalgię za szacunkiem braci klasowych.

A wtedy wzrost wydajności produkcji, prowadzący do obniżenia norm pracy reprodukcyjnej i do wzrostu dobrobytu materialnego proletariatu, zakończy to, co zostało rozpoczęte – a nowa inteligencja nie będzie chciała zerwać więzi z proletariatem, z pracą reprodukcyjną. Inteligencja przestanie istnieć jako grupa społeczna, intelekt stanie się całkowitą własnością proletariatu, a praca twórcza stanie się zgodna z jego możliwościami. Jest rzeczą oczywistą, że stanie się to nie wcześniej, niż podaż takiej pracy przekroczy potrzeby społeczeństwa proletariackiego w pracy twórczej.

Teraz, gdy tendencja w rozwoju stosunków między proletariatem a inteligencją została przedstawiona z wystarczającą jasnością, łatwiej jest przedstawić ruch w stosunkach z chłopstwem.

Tylko z zewnątrz praca chłopstwa wydaje się mieć treść reprodukcyjną. Oczywiście orka, siew, pielenie, zbieranie plonów, nawożenie i podlewanie jest pracą o charakterze czysto reprodukcyjnym. Ale wszystko to musi być zrobione w odpowiednim czasie i w odpowiednim zakresie. A czas i zakres muszą być określone w zależności od wahań warunków meteorologicznych; jest to praca czysto twórcza. Rolnictwo zajmuje się żywą przyrodą i musi zawsze, kreatywnie, podążać za jej wymaganiami i spełniać je. W tym przypadku o wiele trudniej jest oddzielić pracę twórczą od reprodukcyjnej niż w przypadku produkcji przemysłowej.

Nie ma jednak innej drogi. Również w tym przypadku praca twórcza musi być oddzielona od pracy reprodukcyjnej, ponieważ tylko osobno może ona uzyskać zakres społeczny, który jest niezbędny dla nowego społeczeństwa.

Rozwój agronomii i zootechniki, z maksymalną industrializacją rolnictwa, prowadzącą do najpełniejszego usunięcia potrzeby indywidualnej kreatywności i najostrzejszego oddzielenia inteligencji rolnej od proletariatu rolnego, jest kierunkiem, na które muszą być nastawione wysiłki proletariatu. I chociaż jest oczywiste, że oddzielenie pracy twórczej i jej powrót do proletariatu będzie tu najostrzej wyrażony w porównaniu z przemysłem, to jednak bez tego całe zarządzanie będzie niemożliwe.

Wyraźne oddzielenie proletariatu rolnego od inteligencji i jego połączenie z proletariatem przemysłowym może również sugerować nowe formy pracy reprodukcyjnej, biorąc pod uwagę niesezonową pracę przemysłu i sezonowy charakter rolnictwa. Ale niezależnie od tego uprzemysłowienie rolnictwa pozostaje jednym z najważniejszych zadań proletariatu przemysłowego, dyktatury proletariatu, ponieważ bez tego nie można przewyciężyć ograniczeń ekonomicznych, nie można osiągnąć ogólnego poziomu efektywności produkcji, który pozwoli całkowicie rozwiązać problemy ekonomiczne społeczeństwa. Dlatego techniczne i ekonomiczne zadania proletariatu w stosunkach ze wsią zbiegają się z jego podstawowym kierunkiem. W tym przypadku szczególnie ważne jest, aby techniczny kurs na industrializację nie zasłonił celów politycznych. Bez uwagi na zadania polityczne, nawet w poszukiwaniu rozwiązań technicznych, stare nawyki nie zostaną przewyciężone, a to oznacza, że podział między miastem a wsią nie zostanie zniesiony. Miasto musi wnieść do rolnictwa, z całą możliwą precyzją, swoje myślenie przemysłowe, tylko w ten sposób uwolni naturalny pociąg człowieka do ziemi od podziałów feudalnych i burżuazyjnych.

Czy zadania proletariatu w stosunku do chłopstwa i inteligencji są kontynuacją walki klasowej przeniesionej ze społeczeństwa kapitalistycznego?

Tak, ale nie tutaj powinniśmy szukać jego ogniska. Proletariat przenosi esencję swojej walki z burżuazją przez granicę rewolucji socjalistycznej. Na tę podstawową sprzeczność należy patrzeć z tej perspektywy: z jednej strony są zbiorowe, kolektywne aspiracje proletariatu, z drugiej – skrajny indywidualizm, uosabiany przez burżuazję z jej prywatnymi przywilejami ekonomicznymi i z przekonaniem o bezpośredniej zależności statusu społecznego od sytuacji ekonomicznej. Ale społeczeństwo kapitalistyczne rozwija osobiste aspiracje do przywilejów społecznych nie tylko wewnątrz burżuazji, ale także wewnątrz wszystkich warstw i klas społecznych. A proletariat, likwidując burżuazję jako klasę i własność prywatną jako główny przywilej ekonomiczny, który służy jako podstawa do uzyskania wielu przywilejów społecznych, nie może całkowicie wyeliminować wszystkich aspiracji do indywidualnych przywilejów, ponieważ całe społeczeństwo, nawet masy proletariackie, pomimo braku burżuazji, są przesiąknięte takimi aspiracjami.

Fundamentalna sprzeczność socjalizmu staje się sprzecznością między jednostką, a społeczeństwem. Istotą sprzeczności jest to, że jednostka, w opozycji do interesów społeczeństwa, dąży do zdobycia jakiegoś indywidualnego przywileju, stara się otrzymać od społeczeństwa więcej, niż sama daje. Ale tutaj zafowaną, umierającą stroną sprzeczności jest już każda jednostka, każdy członek społeczeństwa, a strona postępową jest tym samym społeczeństwem połączonym kolektywnymi interesami klasowo–proletariackimi. Żadna ze stron nie może zostać zniszczona w tej walce, ponieważ oznaczałoby to samozniszczenie społeczeństwa.

Co więcej, społeczeństwo i proletariat, nie może rozwiązać swoich problemów ekonomicznych bez pobudzenia działalności członków poprzez zapewnienie określonych przywilejów. Wspiera to indywidualną walkę o przywileje i nie pozwala im umrzeć. Społeczeństwo musi

zapewnić największe przywileje tam, gdzie mają być rozstrzygane najważniejsze problemy konkretnej chwili historycznej. Zapewnienie przywilejów pozwala na skuteczne rozwiązanie problemów, ale jednocześnie społeczeństwo poszukuje innych zbiorowych rozwiązań takich problemów i znajduje je. W ten sposób kładzie się podwaliny pod negację poprzednich przywilejów.

W trakcie rozwoju społecznego dyktat tego rozwoju powoduje koncentrację przywilejów w określonych warstwach. A kiedy społeczeństwo odkrywa alternatywne rozwiązania tych problemów, nieuchronnie opowiada się za likwidacją wcześniejszych przywilejów. To wtedy rozpalają się nowe punkty zapalne dla walki społecznej, gdzie strona broniąca swoich przywilejów w rzeczywistości nie broni niczego innego niż prawa burżuazji do tych przywilejów, tj. występuje jako następna orędowniczka sprawy burżuazyjnej w tej kontynuacji walki klas.

Pojawienie się takich zaostżeń – zaostżeń walki klasowej – jest nieuniknione przez całą drogę od kapitalizmu do komunizmu, a przewyciężenie oporu uprzywilejowanych warstw jest ciągłą rewolucją, która sama w sobie prowadzi do rozwoju świadomości komunistycznej. Oczywiście, tylko dyktatura proletariatu, dyktatura klasy otwartej, która przyznaje wszystkim równe przywileje (lub, co jest tym samym, całkowity brak jakichkolwiek przywilejów), zapewnia konsekwentne wykrywanie wszystkich przeszkód dla ruchu społecznego, nieubłaganą walkę z nimi we wszystkich dziedzinach i zwycięstwo w tej walce.

Historia nauczyła nas walki o dyktaturę proletariatu i jak ją osiągnąć. Historia uczy nas również wyciągania wniosków z porażek. Tam gdzie kapitaliści nie mogą poradzić sobie z siłą zbrojną proletariatu, ukrywają się i spróbują wykiełkować ponownie, trzymając się kurczowo

najmniejszych przywilejów. Oszukają i ogłupiają robotników, próbując odzyskać co utracili. Proletariat nie może mieć nadziei, że tacy ludzie i siły mogą uratować go od restauracji kapitalizmu. Tylko jego własna czujność może to zagwarantować. Proletariat nie może pokładać wiary we własnych najlepszych przedstawicieli, ponieważ oddzieleni od klasy zaczynają działać zgodnie ze swoimi indywidualnymi interesami. Proletariat nie może ufać nawet partii, którą zrodził, gdy sprawuje ona władzę; władza jest takim przywilejem, że tylko sam proletariat nie zostanie przez niego zepsuty i zburzony. Tylko ciągła gotowość całej klasy do działania w obronie swoich praw i przywilejów (jeśli to konieczne – z bronią w ręku), tylko ciągła kontrola klasowa nad wszystkimi procesami społecznymi, tylko wieczny entuzjazm i inicjatywa organizacji proletariackich mogą zapewnić proletariatowi hegemonię. Dlatego, nie wycofując hasła o jedność proletariuszy wszystkich krajów, głosimy, że kluczowym hasłem naszej epoki jest:

NIECH ŻYJE DYKTATURA PROLETARIATU!

Wydanie:
Instytut Karola Marksa
Centrum Marksistowskiej Analizy Politycznej
2022
Skład: [Tectonic typesetting](#), X_EL^AT_EX